Nr. 275. ŚRODA 1. GRUDNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnio 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 *zł.*; pocztą 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień w miejscu 1 *zł.* 30 cent. pocztą 1 *zł.* 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister spraw wewnętrznych mianował starszego inżyniera Karola Reinera radcą budownictwa, inżynierów Konstantego Morawieckiego i Kornela Heinricha starszymi inżynierami a adjunktów budownictwa Emeryka Skawskiego, Tomasza Słomskiego i Maryana Przetockiego inżynierami przy państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 grudnia.

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych wybierając dla odpowiedzi rządu w sprawie handlowo-cłowej jednego referenta a nie komitet osobny, jak proponował jeden z jej członków, miała widocznie na celu przyspieszenie sprawy. Sama sprawa nic na tem nie straci, bo zajmuje od dawna wszystkie kluby i frakcye, więc obrady komisyi nad wnioskiem specyalnego referenta mogą się odbyć rychło i bez przygotowawczych studjów w osobnym komitecie. O wniosku referenta Dormitzera i ewentualnej uchwale komisyi, nie można czynić żadnych przypuszczeń szczegółowych, ale to nie ulega żadnej wątpliwości, że usposobienie Izby i komisyi ekonomicznej jest bardzo pomyślne. Zwolennicy dwóch skrajnych systemów polityki handlowej, którzy ścierali się z sobą tak zawzięcie jeszcze przed tygodniem i zaczęli już nawet wikłać sprawę handlowo-cłową z pobudkami politycznemi, uspokoili się dziś znacznie a szczęśliwe stanowisko zajęte przez ministra handlu w jego odpowiedzi daje im sposobność zetknięcia się na polu neutralnem. Taki stan rzeczy pozwala wróżyć komisyi ekonomicznej szybkie i pomyślne wywiązanie się z otrzymanego polecenia. Izba weźmie jej referat bezzwłocznie pod obrady, bo chciałaby wyzyskać dzisiejsze usposobienie. Po załatwieniu tej sprawy wejdzie na porządek dzienny pełnych posiedzeń sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu. Komisya ta w ostatnich dniach szczęśliwie powetowała spóźnienie, które jej jeszcze niedawno zarzucano. Jak przed rokiem tak i teraz ustawa skarbowa w samą porę wejdzie w życie.

I w Węgrzech także sprawa handlowo-cłowa zaczęła w ostatnich dniach górować nad wszystkiemi innemi a nawet nad budżetem, który mimo powodzi krasomowczej, przebytej już w rozprawie ogólnej, codziennie dostarczał materyału do rozwlekłej debaty. Minister-prezydent Tisza podał do wiadomości stronnictwa liberalnego fakt wypowiedzenia układu handlowo-cłowego i tem ujął umysły dla swoich dalszych, bardzo pocieszających uwag. Zapewniając stronnictwo, że rząd austryacki gotów jest do wszelkich możliwych ustępstw dla utrzymania wspólnego terytorym cłowego, minister-prezydent Tisza dał trafny wyraz sytuacyi, która zapanowała w Wiedniu w ostatnich dniach, w skutek odpowiedzi rządu, złożonej w izbie deputowanych na dwie znane interpelacye. Oświadczenie to było bardzo potrzebnem, bo po ogłoszeniu znanego dzieła hr. Lonnyaya, hasło: osobna linia cłowa dla Węgier — znalazło nawet w stronnictwie liberalnem wcale niebezpieczny odgłos. I tutaj także z kwestyą handlowo-cłową splątane zostały pobudki czysto polityczne, bo zwolennicy hr. Lonnyaya, którzy dotąd marzą o jego powrocie do steru, podnieśli owe hasło jako środek agitacyjny. Środek ten byłby niebezpiecznym dla obecnego gabinetu a nawet dla solidarności stronnictwa liberalnego, gdyby minister-prezydent Tisza nie mógł już dziś oświadczyć, że spodziewa się na pewne zatrzymania wspólnego terytoryum cłowego. Gdyby dziś jak przed laty gospodarstwo skarbowe w Węgrzech wydawało się kwitnącem, hasło: osobna linia cłowa byłoby od razu porwało za sobą wszystkie umysły. Obecnie jednakże po tylu rozczarowaniach nikt nie jest skłonnym do wątpliwych experymentów, więc po oświadczeniu ministra-prezydenta, że ma nadzieję zatrzymania wspólnego terytoryum cłowego, zwolennicy hr. Lonnyaya muszą zaniechać agitacyi rozpoczętej, jeżeli nie chcą wystawić się na ciężką odpowiedzialność wobec przyszłości.

Sytuacya parlamentarna w Niemczech jest w sprawie nowel karnych wcale niepomyślną i uważaną być może za wstęp do groźnych zawikłań konstytucyjnych, ale obie strony gotujące się do walki nie wypowiedziały jeszcze ostatniego słowa a nawet nie związały się takiemi postanowieniami, któreby uniemożliwiały odwrot na stanowisko pośrednie. O ks. Bismarcku mówią ciągle, że uważa nowele karne za swoje osobiste dzieło, a ponieważ dotąd mimo groźb liberalnego stronnictwa nie okazał żadnej gotowości do ustępstw, przeto przypuszczają, że jest zdecydowany na wywołanie przesilenia i w danym razie prośbą o dymisyę steroryzuje chwiejniejsze umysły. Wszystko to jest dość prawdopodobne, ma nawet za sobą wcale silnie przemawiające wskazówki, ale ostatecznie ks. Bismarck dotąd przed nikiem nie zwierzał się, że tak wysoko stawia nowele karne i że w ich obronie gotów posunąć się do ostateczności. Mógłby tedy w każdej chwili zamanifestować swoję obojętność dla tej sprawy i powiedziec, że cała wrzawa dziennikarska była tylko burzą w szklance wody. Nie potrzebujemy dodawać, że te same dzienniki liberalne, które pierwsze przypisywały ks. Bismarckowi moralne autorstwo nowel i na ten temat podawały co chwila prawdopodobne lub widocznie urojone szczegóły, dla miłego spokoju wszystkoby odwołały, i bijąc się w piersi uroczyścieby oświadczyły, że posądzanie ks. Bismarcka o autorstwo nowel, było niegodziwem bluźnierstwem. Nie tak łatwo jak ks. Bismarck mogłaby większość parlamentu wykonać odwrót, jeżeliby kanclerz ofiarował jej pewne ustępstwa i zażądał kategorycznie powolności bezwarunkowej dla reszty postanowień, zawartych w nowelach. Mianowicie frakcya postępowa uczułaby pewne skrupuły, bo ona najgłośniej odzywała się z groźbami nieugiętego oporu i uważała tę sprawę za dobrą sposobność do wywalczenia dla siebie w sympatyach ogółu wyższości nad chwiejnem stronnictwem narodowo-liberalnem. Ale choć mamy wysokie wyobrażenie o konsekwencyi i stałości postępowców niemieckich, nie wierzymy, ażeby w chwili stosownej do kompromisu, wytrwali na dzisiejszem stanowisku. Jeszcze wyższe bowiem wyobrażenie mamy o tym nieograniczonym wpływie, jaki wywiera i wywierać musi wola genialnego kanclerza niemieckiego. Streszczając tedy powyższe uwagi mniemamy, że mimo wszelkich niepokojących cech, sytuacya parlamentarna w Niemczech nie jest jeszcze tak drażliwą, ażeby nieuniknionym jej wynikiem miało być niezadługo przesilenie kanclerskie lub zbyt rażące upokorzenie większości.

Jak do niedawna na Serbię tak dziś na Czarnogórę zwraca się uwaga świata politycznego, bo od dłuższego czasu informacye dziennikarskie tak opiewają, jak gdyby ztamtąd w każdej chwili mogło paść hasło do wybuchu europejskiej katastrofy na Wschodzie. Od chwili, gdy telegram zaskoczył Europę niespodzianą wiadomością, że Anglia zwątpiwszy o egzystencyi państwa tureckiego zakupnem akcyi kanału suezkiego stara się ubezpieczyć sobie ważną arteryę komunikacyjną ze wschodem i zapewnić w Egipcie przewagę swojemu wpływowi, — wszelka niepokojąca wiadomość z Czarnogóry drażni więcej niż kiedykolwiek rozstrojone nerwy konjekturalnych polityków. W ich wyobraźni już tylko odległość strzału dzieli Czarnogórców od oddziałów tureckich, a gdy rozpocznie się stanowcza bitwa z powstańcami hercegowińskimi, Czarnogórcy wystąpią w roli ich otwartych sprzymierzeńców. Prasa angielska chętnie podnosiła takie wieści niepokojące, bo od pierwszego starcia powstańców z Hercegowińcami uważa to za swój patryotyczny obowiązek łudzić się nadzieją, że zawikłania na Wschodzie zaangażują Rosyę i utrudnią jej dalszy postęp w środkowo-azyatyckich zdobyczach. Może teraz prasa londyńska zacznie przedmiotowo pisać o Serbii i Czarnogórze, bo, jak z jej artykułów wnosić można, uważa zakupno akcyj suezkich za wielki tryumf Anglii, za wypadek, który zabezpiecza interesa angielskie na Wschodzie daleko lepiej, niż wzmocnienie sił zbrojnych u granic Indyi. Zupełnie wiarogodne i trafne informacye o sytuacyi w Czarnogórze są dziś wielką rzadkością, ale o ile wnosić można z kombinacyi różnorodnych korespondencyj, sytuacya ta nie bardzo różni się od poglądu, który podaliśmy wczoraj co do stosunków serbskich. Jak w Serbii tak i w Czarnogórze nie braknie ani

KRONIKA PARYZKA

(Ciąg dalszy).

Kiedy przemysłowcy z powodu otrzymanych nagród i słownej zachęty ze strony ministra, oddawali się pełnej radości, w tej samej chwili fakt niespodziany rzucił nagle niesłychany popłoch między artystów. Faktem tym była inicyatywa delegatów komisyi sztuk pięknych, odnosząca się do corocznych expozycyi malarstwa i rzeźby. Idąc za wnioskiem jednego z paryzkich sztycharzy zadecydowano, że wystawy sztuk pięknych, zamiast odbywać się corocznie jak to działo się dotąd, będą miały miejsce co trzy lata.

To dziwne postanowienie, szkodliwe dla wszystkich w ogólności artystów, zagrażało najwięcej młodym, z których każdy liczy na coroczną wystawę, aby dać się poznać publiczności. Był to więc dekret skazujący wszystkich młodych artystów żyjących z pędzla lub z dłuta na niechybną nędzę.

Wprawdzie decyzya delegowanych mogła nie zostać potwierdzoną przez wyższą radę, ale ta słaba nadzieja nie mogła być wielką pociechą dla biednych artystów; niepokój więc ich był wielki...

Opinia publiczna i wszystkie prawie dzienniki zaprotestowały natychmiast energicznie przeciw tej niepojętej decyzyi. W parę dni później niesprawiedliwy ten wyrok oddany pod sąd wyższej komissyi sztuk pięknych, został obalony znaczną większością głosów. Expozycye więc sztuk pięknych odbywać się będą dawnym porządkiem, to jest co rok. Nie dość na tem — wyższa rada zadecydowała jeszcze, że oprócz wystaw zwyczajnych, co 5 lat, za sprawą rządu będą się odbywać wystawy osobne, tak zwane *retrospectives*, w których znajdą miejsce najcelniejsze utwory artystów. *Tout est bien, qui finit bien.*

Jesień i zima są, jeśli można się tak wyrazić, epoką orania i siejby dla artystów. Co przez ten czas uprawią i zasieją, przyniesie im na wiosnę obfite i pewne żniwo. Szczęśliwsi są oni pod tym względem od agronomów, gdyż nie lękają się ani gradobicia, ani powodzi, ani suszy, i nieraz sprzedają swoje plewy i kąkole na wagę złota.

Coroczne wystawy są bardzo dobrą rzeczą, ale dopóki publiczność nie będzie się tak znać na sztuce, jak kupcy zboża na pszenicy, póty na nic się one nie przydadzą — gdyż liczba prawdziwych artystów, pojmujących prawdziwe zadanie sztuki, będzie się coraz zmniejszać, i zostaną w końcu sami tylko pędzlowi lub dłutowi robotnicy, pracujący jedynie dla zmysłowej przyjemności giełdowiczów i kokotek, a na korzyść własnego żołądka.

Jeden ze znanych snycerzy paryzkich Bertholdi przedsięwziął kolosalne dzieło, którego wykonanie wymaga pierwszorzędnego talentu i nie mało czasu. Nie wybrał on tej pracy — przyszła ona sama do niego. Demokraci francuscy, chcąc okazać Amerykanom swoją sympatyę, zamierzyli uczcić stuletnią rocznicę Republiki amerykańskiej ofiarowaniem jej olbrzymiego posągu, który ma być postawiony na małej wysepce położonej naprzeciw Nowego Yorku. Posąg ten ulany ze spiżu, będzie mieć 33 metry wysokości.

Wykonanie tego dzieła, powierzono panu Bertholdi. Artysta ten pracuje obecnie nad kompozycyą modelu, podług którego posąg ten ma być zrobiony. Byłem w zeszłym tygodniu w jego pracowni dla przypatrzenia się tej kreacyi. Jestto symboliczna statua wolności. Kobieta udrapowana z rzymska, z podniesionem do góry ramieniem trzyma w ręku pochodnię, a u nóg jej leżą potargane łańcuchy. Największa trudność leżała w nadaniu temu podniesionem prawie prostopadle ramieniu naturalnego układu — gdyż jest to najniewdzięczniejsza poza, jaką można wymyślić. Artysta jednak wyszedł zwycięzko z tej próby. Całość pełna wdzięku. Czy potrafi on w powiększeniu tego posągu, zachować tę samą harmonię kształtów i linij - jest to zagadka, którą czas tylko może rozwiązać.

Przyznać należy, że zadanie pana Bertholdi nie jest łatwe; gdyż posąg ten uosobiający ideę, ma także przeznaczenie utylitarne: będzie służyć za latarnię morską, oświecającą elektrycznem światłem wejście do przystani. Światło będzie strzelać z pochodni, którą posąg trzyma podniesioną do góry, i z otworów porobionych w dyademie, tworząc około głowy promienną aureolę. W ramieniu będą kręcone wschody prowadzące do otworu pochodni. Jeśli się ta rzecz uda, to będzie warta widzenia.

Edytorowie tutejsi uraczyli w tym miesiącu publiczność nawałnicą nowych książek. Romantyzm odznacza się ilością swoich płodów. Będąc niedawno u jednego z edytorów, którego księgarnia wydała najwięcej romansów, powinszowałem mu tej obfitości — a on zamyśliwszy się rzekł z westchnieniem:

— *Oui.. la quantité y est; quant à la qualité, c'est différent....*

Naiwne to wyznanie edytora charakteryzuje najlepiej dzisiejszą romantyczną literaturę.

Honorowe miejsce w sprawozdaniu mojem o literaturze należy się Historyi francuzkiej, napisanej przez Guizot'a pod tytułem *Histoire de France, racontée á mes petits enfants*, której piąty i ostatni tom wyszedł w tym miesiącu w księgarni Hachett'a.

Dzieło to napisane dla dzieci, służyć może wybornie i dla dojrzałych osób; szczególnie dla kobiet. Wesoła forma nie tylko że nie zmniejsza jego historycznej i moralnej wartości — ale daje mu jeszcze niezwykłą świeżość kolorytu, bardzo miłą dla czytelnika. Jest to doskonała affera dla Hachetta — dzieła tego rodzaju są bardzo poszukiwane we Francyi.

żywiołów burzliwych, skorych do rzucenia się w odmęt wojennych wypadków, ani stronnictwa rozważnego, które słusznie uznaje, że pomoc udzielona hercegowińskim pobratymcom byłaby zbyt nieznaczną w porównaniu z niebezpieczeństwem grożącem Czarnogórze na wypadek wojny z Turcyą.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dr. Adolf Fischhof umieszcza w *N. fr. Presse* na poparcie swego wniosku o zmniejszeniu wojsk stałych albo zupełnem rozbrojeniu państw europejskich, wykazy statystyczne, które mają udowodnić, iż zupełne zniesienie wojsk stałych jest koniecznem nietylko z powodów pieniężnych ale także ze względu na ustawiczne zmniejszanie się ludności. Wywody swe opiera dr. Fischhof na cyfrach statystycznych zebranych mozolnie i skrzętnie przez dyrektora rządowego bióra statystycznego w Paryżu. Ów znakomity statystyk dowodzi cyframi, jak długiego okresu potrzeba w poszczególnych państwach europejskich na podwojenie ludności i wykazuje, że Austrya w tej mierze zajmuje najpośledniejsze miejsce. Gdy bowiem w Norwegii, państwie najwyżej stojącem co do wzrostu ludności potrzeba tylko 41 lat na to, ażeby ludność podwoiła się liczebnie, w Austryi stać się to może dopiero po upływie 217 lat. Po Austryi następuje Francya, gdzie w ciągu 165 lat podwaja się cyfra ludności. Statystyk francuski zestawił obok siebie 24 państw europejskich i z tego zestawienia wypływa, że na podwojenie ludności potrzebuje Norwegia 41, Rossya 48, Prusy i Szkocya 51, Anglia 53, Szwecya 56, Nassau 58, Saksonia 62, Hessen Darmstadt 68, Würtembergia 72, Hiszpania 73, Belgia 77, Mecklenburg 78, Portugalia 80, Włochy 84, Hesia elektoralna 84, Grecya 86, Hanower 97, Baden 101, Bawarya 109, Szwajcarya 114, Holandya 124, Francya 165, Austrya 217 lat.

Dla przykładu — powiada dr. Fischhof — porównajmy ludność Prus z ludnością Austryi. Według urzędowego zestawienia statystyka francuskiego, podwaja się w Prusiech ludność w przeciągu 51 lat. Stare prowincye pruskie (nie licząc w to prowincyj w roku 1866 uzyskanych) liczą obecnie $19\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców. Po 51 latach, a więc w r. 1926 liczyć będą te prowincye 39 milionów. Reszta pruskich prowincyj i inne niemieckie państwa związkowe liczą obecnie $21\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców. Za 51 lat, t. j. w r. 1926 liczyć będą one $32\frac{1}{4}$ miliona. W r. 1926 liczyć będą tedy Niemcy ogółem 71 milionów mieszkańców.

Austrya, w której dopiero po upływie 217 lat podwaja się ludność, liczyć będzie w r. 1926 nie więcej nad $44\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców. W owym więc czasie, kiedy w Anglii i Rossyi, tudzież w Niemczech podwoi się liczba ludności, Austrya wykaże się przyrostem co najwięcej $8\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców.

Także i Francyi nie uśmiecha się lepsza przyszłość. Już obecnie liczy ona o 5 milionów mieszkańców mniej niż Niemcy. W r. 1926 wynosić będzie ta różnica na jej niekorzyść 24 milionów.

— Według *Kelet Népe* nastąpią w dyrekcyi węgierskich dóbr państwowych znaczne zmiany. Oddziały agronomiczne istniejące dotychczas w ministerstwie skarbu, zostaną zwinięte a na ich miejsce będzie utworzona centralna dyrekcya dóbr. Szefem tej dyrekcyi ma być mianowany starszy żupan Mikołaj Perczel.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych przedłoży sejmowi węgierskiemu jeszcze przed świętami projekt ustawy o zniesieniu mniejszych miejskich municypiów. W tym projekcie ma być zawarte postanowienie, że wszystkie miejskie jurysdykcye w tych miasteczkach, które nie liczą 12000 mieszkańców, mają zlać się z komitatami. Prawo administrowania majątkiem gminnym zostanie pozostawione miasteczkom.

— Rozporządzeniem węgierskiego ministra skarbu zniesiono znowu 11 urzędów podatkowych.

— Kilkanaście miast i miasteczek węgierskich wniosło do sejmu petycye przeciw projektowi ustawy o tworzeniu wydziałów administracyjnych.

Niemcy. Dnia 28 listopada miała deputacya synodu generalnego posłuchanie u cesarza Wilhelma. Na przemowę przewodniczącego synodu, hr. Stolberga, odpowiedział cesarz wyrażeniem życzenia, aby synod dokończył swych prac w pokoju. Przedewszystkiem chodzi o to, aby kościół nie zszedł z prawdziwej podstawy. Ja, mówił cesarz, stoję na stanowisku wiary, w której zostałem ochrzczonym i konfirmowanym. Nic nie zdoła skłonić mnie do zboczenia z tej drogi. Zadaniem generalnego synodu dzisiaj nie jest rozstrzyganie ważnych kwestyj dogmatycznych i liturgicznych, lecz dokończenie ewangelickiego ustroju kościelnego. Ja stoję na gruncie unii i przyjmę otwartemi ramiony wszystkich, którzy staną na tej samej podstawie, lecz nie będę prześladować tych, którzy tego nie zrobią. Nie dobrze jest czynić coś wbrew własnemu przekonaniu i sumieniu, mianowicie w rzeczach religii chrześciańskiej.

— W północnej części Szlezwiku, zamieszkałej prawie wyłącznie przez ludność duńską, zaprowadzonym być ma wkrótce język niemiecki, jako wykładowy w szkołach. Przed kilku dniami wydała rejencya w Szlezwiku z nakazu ministra Falka rozporządzenie do inspekcyi szkolnych, na mocy którego duńscy nauczyciele winni w jak najkrótszym czasie nauczyć się niemieckiego języka, ażeby wykłady w tym języku odbywać mogli. Na opór ze strony duńskiej ludności przygotowana jest prasa berlińska, bo jej zdaniem, „agitatorowie duńscy w północnym Szlezwiku dobrze wiedzą, że język niemiecki jako wykładowy cios zada śmiertelny duńskim zachciankom i dla tego sprzeciwiać się będą wszelkiemi sposobami nowej reformie.“ Z rzadką otwartością odzywa się o tem rozporządzeniu *Nation. Ztg.* „Ten krok rządu pruskiego, dowodzi, że Prusy nie myślą pozostawić w zawieszeniu sprawy obwodów nadgranicznych północnego Szlezwiku i że nie myślą już o wykonaniu artykułu V pragskiego traktatu. Im dłużej trwa stan obecny, im prędzej postępuje germanizacya, tem trudniejsze jest położenie Duńczyków i coraz więcej oddala się chwila jakiegośkolwiek porozumienia. Artykuł V traktatu pragskiego nie nakłada nam żadnych zobowiązań prawnych; nie mamy też żadnego obowiązku moralnego, bo propozycye nasze, jakie czyniliśmy, odrzucił rząd duński. Żaden zaś układ nie zobowiązuje nas, ażebyśmy część naszych posiadłości zostawiali w stanie niepewności. Rozporządzenie pana Falka dowodzi, że z naszej strony nie może być już mowy o układach.“

Francya. *Enfant terrible* bonapartyzmu, p. Paweł Granier de Cassagnac, znaną mową w Ménilmontant zadał silny cios własnemu swemu stronnictwu. Przywódzcy bonapartystów a głównie Rouher, mocno są pomartwieni tym wypadkiem. Po takiej próbie imperyalistycznej demagogii trudno im będzie występować dalej w roli obrońców socyalnego porządku. Umiarkowane pisma bonapartystowskie starają się osłabić wrażenie tej mowy, przedstawiają ją jako nierozważną osobistą elukubracyę jednego człowieka. Pan Granier de Cassagnac oddał ministerstwu a w szczególności p. Buffetowi doskonałą usługę. Mógł on bowiem biorąc assumpt z tej mowy, zakazać wszelkich prywatnych zgromadzeń politycznych, zarządzenie, którego ostrze zwraca się głównie przeciw republikanom. To też *République française* protestuje przeciw odjęciu prawa zgromadzania się, którego pozbawionych zostało dwa miliony spokojnych obywateli pod pozorem buntowniczej mowy jednego „agenta z Chislehurst“ (Cassagnac.)

— Oto wspomniany wyżej zakaz zgromadzeń politycznych, umieszczony w *Journal officiel*: „Zgromadzenia, które z nazwy tylko są prywatnemi, a na których w sposób bardzo gwałtowny uderzano na porządek, społeczeństwo i ustawy kraju, żywo zaniepokoiły opinię publiczną. Generalny gubernator Paryża na mocy uchwały rady ministrów postanowił nadal robić użytek z przysługującej mu władzy, aby przeszkodzić ponowieniu się takich nadużyć. W celu zapobieżenia niebezpieczeństwom, ztąd zagrażającym, zabraniać będzie odbycia każdego zgromadzenia, które zdaniem jego mogłoby wywołać naruszenie porządku publicznego.“

— *La France* donosi, że wkrótce ogłoszonym będzie manifest bonapartystowski w sprawie wyborów senackich.

— Pisaliśmy już jak mocno zaalarmowaną jest opinia we Francyi zakupnem akcyj sueskich przez rząd angielski. *Journal de Paris* jest tylko tłumaczem powszechnego niepokoju, pisząc w tej sprawie: „Trudno pojąć, jak wicekról, który przecież uchodzi za człowieka inteligentnego i za księcia, któremu drogą jest niezawisłość Egiptu — mógł na to zezwolić, ażeby wpływ Anglii w kraju jego mógł się tak rozwielmożnić; dziwna rzecz, że przykład indyjskich wasalów Anglii nie odwiódł go od zamiaru sprzedaży akcyi kanału sueskiego. Wobec tego ważnego wypadku, nie może Francya pozostać nadal melancholijnym widzem. Czy wielka kwestya wschodnia ma także być załatwioną przez cztery mocarstwa bez porozumienia z Francyą i Włochami? Ciężko musimy opłacać nasze klęski na polu walki! Czujemy to dobrze, że nie mamy dawnego wpływu, spodziewamy się jednak odzyskać go napowrót. Nie ulega wątpliwości, że utrata dawnego wpływu Francyi na sprawy zagraniczne jest skutkiem naszych klęsk w ostatniej wojnie, lecz z drugiej strony jest ona także skutkiem niższości naszego nie dość ustalonego rządu pośród monarchii europejskich. Wszyscy oddają sprawiedliwość marszałkowi Mac-Mahonowi, zręczności i taktowi jego ministra spraw zagranicznych, ale cóż, kiedy właśnie przy uregulowaniu tej wielkiej kwestyi europejskiej pokazuje się znów, jak dalece szkodzi nam za granicą brak stalszej formy rządu.“

— W kołach parlamentarnych obiegała dnia 27 t. m. pogłoska, że niektórzy deputowani mają zamiar interpelować ks. Decazes w sprawie kanału sueskiego; lecz minister spraw zagranicznych przedstawił swoim przyjaciołom z prawego centrum niestosowność takiego kroku i wymógł na deputowanych, że odstąpili od tej interpelacyi.

Anglia. (*Zakupno akcyj Suezkich*). Z powodu zakupienia przez rząd angielski 177 tysięcy akcyj przekopu suezkiego (cały kapitał podzielony jest na 400.000 akcyj) zamieszcza *Köln. Ztg.* następujące uwagi: „Polityczna strona tego doniosłego wypadku, który na pozór wydaje się tylko prostą operacyą giełdową, wystąpi na jaw, skoro zastanowimy się, jakich interesów strzedz ma polityka angielska wobec dzisiejszego stanu na Wschodzie. Mimo całego zamiłowania pokoju, chwyciłaby Anglia bez namysłu za miecz jeżeliby chodziło o zabezpieczenie sobie najkrótszej drogi komunikacyjnej z posiadłościami we Wschodnich Indyach. Gdy w toku bieżących rokowań politycznych w kwestyi wschodniej poruszono kwestyę przyszłego losu Egiptu na wypadek upadku Turcyi, zaraz odezwano się w Londynie, że Anglia nie pozwoliłaby aby Egipt dostał się pod wpływ obcego mocarstwa. Z tą samą gorliwością, z jaką Anglia dawniej, za czasów Palmerstona usiłowała przeszkodzić wykonaniu olbrzymiego planu genialnego Lessepsa, stara się teraz, gdy dzieło jest ukończone, wyzyskać je na własną korzyść. Ci sami, którzy plan ów wyszydzali i wyśmiewali, przyznają teraz otwarcie, że dwie wielkie siedziby ludzkości, kontynent europejski i okolice południowej wschodniej Azyi teraz dopiero są z sobą ściśle połączone, że stosunki handlowe między niemi dopiero po usunięciu zapory, przedzielającej dwa morza, mogły przybrać odpowiednie rozmiary, i że obok kanału Suezkiego inna droga handlowa nawet pomyśleć się nie da.

Także pod względem politycznym ma kanał Suezki dla Anglii najwyższą doniosłość, jako najkrótsza droga przesyłki wojsk do Indyj.

Giełda londyńska już od kilku tygodni była przygotowaną, że chedyw zamierza sprzedać swoje akcye Suezkie aby wydobyć się z kłopotów pieniężnych; nie wiedziano tylko, że kupującym będzie rząd angielski. Chedyw uzyskawszy 4 miliony funtów szterlingów będzie mógł spłacić bieżące długi, Anglia zaś, przez zakupno prawie połowy akcyj uzyskała przewagę w towarzystwie, którego kapitał nominalny wynosi 8 milionów lirów. Jeżeliby Anglia zakupiła resztę akcyj i spłaciła dwie przez towarzystwo zaciągnięte pożyczki w sumie 4,800.000 lirów, stałaby się właścicielką całego przedsiębiorstwa. Na to potrzebaby wydać 13 do 14 milionów — a przekop sam kosztował około 19 milionów t. j. o 6 milionów więcej, niż cały kapitał akcyjny wynosi.

Przypuszczenie, że zawarte właśnie kupno jest tylko pierwszym krokiem do nabycia całego kanału, ma za sobą wiele prawdopodobieństwa, jakkolwiek interes ten, z finansowego punktu widzenia na razie mały przynosiłby zysk.

Słusznie podnosi *Times*, że ostatni czyn rządu angielskiego celuje niezwykłą śmiałością. Podczas gdy wszyscy w trwodze i niepewności zwracają wzrok ku Wschodowi i nie widzą tam nic, prócz zamięszania politycznego i finansowej ruiny, podczas gdy wszyscy zadają sobie pytanie, na czem to wszystko się skończy i czy Anglia wmięsza się w tę sprawę, uczynił rząd królewski krok, który od razu zwróci na siebie uwagę całego świata.

Rząd nie czeka na parlament, nie bada opinii publicznej, nie rozsiewa nigdy tajemniczych wskazówek, aby *city* i kraj przygotować na coś ważnego. Naród budzi się dziś z rana, aby się dowiedzieć, że w oczach całego świata wstąpił w nowe stadyum swej polityki oryentalnej“.

— W tej samej sprawie pisze paryski korespondent *Köln. Ztg.*:

„Wicekról egipski potrzebował koniecznie pieniędzy na prolongowanie swych bonów skarbowych, opiewających na sumę 400 milionów fr. Rozpoczął on wtedy najprzód rokowania z paryskimi kapitalistami mianowicie z tak zwaną grupą Baste, która ofiarowała mu pożyczkę na zastaw 177.000 sztuk akcyj. Ponieważ rokowania te nie doprowadziły do skutku, oddano interes w ręce bankiera Dervien. Ten nie mogąc wydostać w Paryżu potrzebnej sumy, udał się do Londynu. Tymczasem angielski wicekonsul dał wicekrólowi do zrozumienia, że rządowi angielskiemu bardzo byłoby nie na rękę, gdyby wicekról odstąpił swoje akcye komu innemu. Rząd angielski uczynił to dlatego, ponieważ chciał sam nabyć je, bojąc się aby nie przeszły w ręce francuskie. Te 100 milionów franków, które wicekról otrzymał za swe akcye pokryją spłatę bonów, znajdujących się w rękach grupy Basté i *Crédit Agricole*, tylko do końca stycznia. Potem rozpoczną się na nowo kłopoty finansowe wicekróla.

Hiszpania. Don Karlos wydał znowu proklamacyę szumną i pompatyczną, jedną z tych rodomontad, któremi od pewnego czasu pretendent hiszpański usiłuje pokryć swą niepomyślną sytuacyę. Jest to odezwa wydana z głównej kwatery w Durango, zatytułowana: „Do mojej armii północnej“ — i tak opiewa:

Ochotnicy! Odzywam się do was pod wrażeniem szczerej radości. Godzina tak upragniona przez nas wszystkich wybiła; jesteśmy w przededniu walnych bitw.

Rewolucya pod wodzą księcia buntownika(!) z mojej rodziny sposobi się do ostatnich wysileń, aby nas ujarzmić. W obec płonności wszelkich sposobów, do których się uciekali, od najokrutniejszych aż do najpodlejszych i najchytrzejszych, wrogowie

---

Nie wdaję się w tendencyjną krytykę tej książki; oceniam ją tylko pod względem wartości pisarskiej i historycznej.

Do kategoryi książek przeznaczonych dla dzieci, należy także tomik poezyi pani Coupey, pod tytułem *Muse des enfants*; są w nim bardzo piękne rzeczy, pełne prostoty i uczucia. Książki w tym guście są bardzo cenione przez wydawców, a to z powodu, że wydanie ich nie wiele kosztuje, a odbyt pewny, gdyż służą zwykle na podarunki noworoczne dla dzieci.

Na polu romantycznem, nowe dzieło pani Sand, trzyma niezaprzeczenie pierwsze miejsce, nietylko pod względem pisarskim, ale nawet pod względem psychicznym i moralnym.

Romans ten pokazał się najprzód w Przeglądzie Paryskim, *Revue des deux mondes* a teraz wyszedł w dwóch tomach w księgarni Michel Lévy. Pierwszy tom nosi tytuł *Flamarande*, drugi zaś *Les deux frères*.

Oto jest treść tego romansu:

Hrabia de Flamarande ma pewne powody posądzać żonę swoją o niewierność.— Ślepa zazdrość nasuwa mu myśl, że pierworodny syn jego, nie jest jego dzieckiem. — Zamierza więc zgładzić go, ale nie znalazłszy powolnego narzędzia do uskutecznienia tego zamiaru, zmienia postanowienie. Dziecko za jego sprawą znika nagle porwane z domu, ale w taki sposób, że domownicy i sąsiedzi przekonani są iż utonęło w rzece razem z karmicielką swoją. W rok później rodzi się drugi syn hrabiemu w najpomyślniejszych warunkach. Wychowuje go więc ojciec jako prawego i jedynego dziedzica swego imienia i majątku. Pierwszy pozbawiony nazwiska, rośnie za domem, wychowywany na chłopa — drugi pod okiem matki i ojca, rośnie bez troski, i wszystko się mu uśmiecha.

Dla czytelnika cała kwestya jest w tem, czy hrabina jest występną lub nie — i co się stanie z dzieckiem, którego hrabia zaparł się i ogłosił za umarłe.

Genialne pióro autorki przeprowadziło to założenie przez wszystkie fazy najgłębszych uczuć i namiętności, przedstawionych w krańcowych sytuacyach i w epizodach pełnych wdzięku i prawdy, a bez najmniejszej jaskrawości.

Wszystkie typy wystudyowane głęboko, oddane są po mistrzowsku.

Rozwiązanie jest inne niż to, którego czytelnik spodziewał się — ale odpowiada całości: panuje w niem uczucie wysokie, uderzającej prostoty i wielkiej filozoficznej doniosłości.

Byłoby rzeczą zbyteczną chwalić styl autorki, gdyż żaden z tutejszych romansopisarzy nie prześcignął jej dotąd. W tym ostatnim romansie koloryt jest jeszcze pełniejszy.

(Dokończenie nastąpi.)

nasi spodziewają się dziś zgnieść nas liczbą swoich batalionów. Nie znają naszej siły: dusze spodlone nigdy nie pojmią męstwa wiary, która nas czyni niezwyciężonymi. Przypomnijcie sobie przeszłość.

Dnia 2 maja r. 1872 stanąłem między wami w otoczeniu ośmnastu tylko ludzi, którzy za całą broń mieli tylko swoje kije góralskie; w kilka dni potem nastąpiła klęska pod Oroquietą, i wróciłem za granicę zwyciężony, ale nie upadły na duchu; nigdy nie straciłem ufności w Boga i w moje prawo. Dnia 16 lipca roku 1873 na nowo stanąłem w Hiszpanii; pałaliście żądzą boju i przybiegłem walczyć przy waszym boku.

Manera, Monte Jura, Somorostro poświadczyły waszą dzielność niezwyciężoną; wielkie czyny z pod Abarzuzy zdumiały świat cały. W Lacarze książę buntownik musiał umykać co tchu, a kości żołnierzy jego pokryły nasze pagórki. W Choritoquiecie i w Lumbierze ramiona wasze spracowały się ciosami; słowem, wszędzie w ślad za wami szła pomyślność jak niewolnica ujarzmiona. A więc! sercom tak doświadczonym w męstwie nie potrzeba zatajać prawdy: odwaga wasza wzmoże się w miarę jak się pomnożą niebezpieczeństwa.

Madryt spuści z łańcucha sto tysięcy, może nawet dwakroć sto tysięcy żołnierza na te prowincye. Niech przyjdą! Z żołnierzami takimi jak wy nie liczy się nieprzyjaciół, chyba po zwycięstwie. Niech przyjdą! Ich dziki nawał rozbije się o piersi wasze, jak fale morskie rozszalałe rozbijają się o skałę niewzruszoną. Czekają nas dni straszliwe, dni największej goryczy. Dalej! naprzód! tryumf ostateczny do nas należy.

W chwilach doświadczenia napawajcie dusze wasze wspomnieniami sławy własnej i sławy przodków waszych. Nigdy w nich nie było nic podobnego do słabości. Na początku krwawej wojny przeciw pierwszemu wodzowi tego wieku twierdze, dwór, miasta, wszystko znajdowało się w ręku najezdzcy. A jednak ojcowie nasi powstali bez broni i walczyli, aż orły francuskie, porażone na śmierć, powróciły za Pyreneje lotem wahającym, aby umrzeć na Świętej Helenie.

Hiszpania cała sprowadziła upadek Napoleona. Wy sami, zapory rewolucyi europejskiej, ostrzem bagnetów waszych obaliliście obcy tron Amadeusza Sabaudzkiego, tę wieczną plamę dla monarchistów hiszpańskich; republikę bezbożną, tę zniewagę dla serc katolickich; dyktaturę bezmyślną, tę hańbę dla dumnych obywateli!

Alfons upadnie tak samo. Napróżno burza rewolucyjna wybuchnie nad głowami naszemi; piorun zagrażający budowom łamie się bezsilny o igłę, która je chroni.

Jestem spokojny, niezmienny, jak przystoi na Hiszpana, jak przystoi na żołnierza. Naśladujcie mię! Gdy nastaną dni, które wam zapowiadam, wymówcie bez obawy słowa bohaterów z r. 1808: „cóż szkodzi?“; porażka będzie tylko przegrywką do nowej walki. Wytrwałość oto zwycięstwo!

Tymi, którzy usiłować będą osłabić was, pogardźcie; tych, którzy pokuszą się zasiać zwątpienie lub nieufność, donieście wodzom, aby spotkała ich kara A oczekując chwili walki, poświęćcie serca wasze, wznosząc je do Boga, za którego walczymy i który znowu wyciągnie możne swe ramię i zniweczy dumne nieprzyjacioły nasze.

Nieszczęśliwe obroty uczyniły płonnemi usiłowania braci naszych w Katalonii i w Hiszpanii środkowej; ale niezadługo w urwistych górach na nowo zabrzmi okrzyk: *desperta ferro!* a na ich wierzchach na nowo powiewać będzie ich sztandar bez plamy.

Inne prowincye ruszają się, aby nas wspomódz; miały one świeżo dowody naszego zaparcia się i patryotyzmu.

Ochotnicy, dalejże! Czekają nas wielkie cierpienia: głód i chłód, niedostatek i znoje. Będę je podzielał z wami. Wielkie sprawy wymagają ofiar niezmiernych. Ale zwyciężymy zapewniam was.

Ochotnicy! wytrwałością ocalicie święte zasady ojców waszych, ocalicie Hiszpanię, ocalicie starożytne swobody nasze.

Ochotnicy, do broni! A pomnijcie, że jeśli żywym korona bohaterska ma otoczyć nam skronie, chlubna palma męczeńska pokryje mogiłę tych, którzy umrą na polach bitwy walcząc za Boga swojego, za ojczyznę swoją i za króla swojego“.

Tak opiewa odezwa Don Carlosa, który w słowach jest niesłychanie walecznym a w odezwach swych umie ciągle zwyciężać — na papierze.. Samochwalstwo tej proklamacyi i jej obelżywość dla armii królewskiej, w której Don Carlos powinien był przecie uszanować przynajmniej współrodaków Hiszpanów, tak samo robi wstrętne wrażenie, jak ta cała nieszczęsna wojna domowa. Trochę mniej Don Kiszotyzmu, a może proklamacya Don Carlosa wywołała by była lepsze wrażenie na jego własnych zwolennikach i żołnierzach, manionych dotąd wielkiemi obietnicami.

Turcya. *Montagsrevue* w ten sposób tłumaczy rzekomą interwencyę Czarnogóry na rzecz powstańców, że w ostatniej bitwie stoczonej między wojskiem tureckiem a powstańcami wzięło udział przeszło 2.000 Czarnogórców, skutkiem czego W. Porta poczyniła ze swej strony przedstawienia księciu Mikołajowi, który oświadczył, że nie wie o niczem. I inne gabinety zaleciły księciu wyraźnie neutralność a zaleciła to przedewszystkiem Austrya, która oświadczyła, że w razie mięszania się czynnego Czarnogóry do powstania cofnie wsparcie udzielane dotychczas wychodźcom słowiańskim.

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, przyjechał wczoraj wieczornym pociągiem kolei żelaznej z Łańcuta do Lwowa.

Na dworcu oczekiwali JE. pana Namiestnika JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa O. Bartmański wraz z c. k. radcą H. Löblem, JW. Oktaw Pietruski, zastępca prezesa Wydziału krajowego wraz z członkiem tegoż Wydziału JW. hr. Badenim; prezydent miasta Lwowa p. Jasiński z radnymi pp. dr. Madeyskim, Wieczyńskim, Chylińskim, Dąbrowskim i Piątkowskim; prezydent skarbowej dyrekcyi JW. p. Jorkasch-Koch z prokuratorem skarbu dr. E. Podlewskim i c. k radca rządowy i dyrektor policyi Tustanowski.

Wiceprezydent p. Bartmański powitał Pana Namiestnika w imieniu władz, po czem p. prezydent miasta w krótkich i serdecznych słowach powitał Go w imieniu miasta, wyrażając uczucie radości z powodu, że Najj. Pan powierzyć raczył rządy kraju w tak godne i odpowiednie ręce.

JE. pan Namiestnik podziękowawszy za powitanie udał się do pałacu Namiestnictwa, gdzie zajął przygotowane pomieszkanie.

Jutro w południe JE. pan Namiestnik przyjmować będzie reprezentacye wszystkich władz, zakładów i korporacyj publicznych.

= **Z powodu nominacyi** JE. br. Alfreda Potockiego Namiestnikiem Galicyi miasto Łańcut było dnia 28 b. m. wspaniale oświetlone. Muzyka miejska przeciągała wśród strzałów moździerzowych ulice miasta i odegrała serenadę w parku pałacowym. Tegoż samego dnia w południe przedstawili się JE p. Namiestnikowi urzędnicy miejscowi, sztab pułku ułanów hr. Trani, duchowieństwo i rada miejska z burmistrzem na czele.

(λ) **Dr. Jan Reiner**, były c. k. prokurator lwowski a obecnie prezydent sądu obwodowego w Kołomyi, opuścił wczoraj w południe Lwów, udając się na swe nowe stanowisko. Na dworzec kolejowy odprowadziło go liczne grono przyjaciół, kolegów i podwładnych, żegnając go serdecznie. W sobotę pożegnał się dr. Reiner z członkami sądu kryminalnego. W niedzielę żegnali go w jego własnem pomieszkaniu urzędnicy sądowi i urzędnicy c. k. prokuratoryi państwa. Ci ostatni wręczyli mu jako upominek piękną fotografię.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 2 grudnia 1875 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Zatwierdzenie umowy z aptekarzami lwowskimi o dostawę leków dla ubogich miasta Lwowa i zakładów miejskich od 1 stycznia 1876. Sprawozd. r. Dr. Karcz. 2. Wniosek względem pozostawienia p. Markla Adolfa przy urzędzie budowniczym na czas od 1 grudnia b. r. do końca czerwca 1876. Rekurs p. Antoniego Łodyńskiego w sprawie budowniczej. Sprawozd. r. p. Zbrożek. 3 Wnioski w sprawie oznaczenia wynagrodzenia dla katechetów obrz. gr. kat. przy szkołach ludowych. Wniosek dotyczący podwyższenia subwencyi dla szkoły p. p. Benedyktynek w celu przyjęcia dwóch pomocnic nauczycielskich. Prośba pana Wiśniowieckiego Tadeusza o wypłatę drugiej raty przyznanego mu stypendyum. Sprawozd. r. dr. Gerstman. 4. Prośba pp, Śniadowskiego i Wisłockiego o zatwierdzenie cesyi dzierżawnej dóbr Malechowa. Prośba pp. Jana Kulczyckiego i Jakóba Rollauera o zatwierdzenie cesyi dzierżawy dóbr «Skniłówek». Sprawozd. r. p. Wojewódka. 5. Prośby o przyrzeczenie przyjęcia i stanowcze przyjęcie do gminy tutejszej. 6. Prośba p. Sykory Karola z projektem założenia nowej drogi obok realności l. 71 $^1/_4$ przy ulicy «Nowy Świat„ Sprawozd. r, p. Gostkowski.

— **Paweł Magda**, wójt z Trzęsówki, wybrany został członkiem Rady powiatowej Kolbuszowskiej.

— **Przy wyborze** uzupełniającym trzech członków Rady powiatowej Leskiej wybrani zostali Franciszek Niesiołowski z Strwiążyka, Tadeusz Sołdraczyński z Jabłonek i Józef Jordan z Olszanicy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 28 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c k. Starostwo.

— **Towarzystwo łyżwiarzy** otworzyło już ślizgawkę dnia 1 grudnia 1875. Zapisywać się można w handlu p. Stanisława Buszaka przy placu halickim. Tablice zawiadamiające o codziennym stanie ślizgawki znajdować się będą w handlach pp. Buszaka przy placu halickim, Boskowitza przy placu marjackim, w aptece p. Piepesa przy placu bernardyńskim i w cukierni p. Noworyty w rynku.

⁂ **W tłumackiej fabryce cukru** dnia 24 listopada 15letni Jan Kawecki, nakładając rzemień na tarczę wprawiającą w ruch centryfugę, spadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że dostał się pomiędzy koła poniżej stojącej machiny parowej i został przez nią ściśnięty, przyczem obie nogi nieszczęśliwego zostały zgruchotane. Śmierć nastąpiła w godzinę po tym wypadku, w szpitalu. Dochodzenie wykazało, że powodem wypadku tego była po części własna nieostrożność Kaweckiego, a więcej jeszcze nieodpowiednie urządzenie drabiny i brak należytego dozoru w fabryce. Zarządzono śledztwo karne.

⁂ **Gwałtowną śmiercią** zginął d. 21 listopada Piotr Kuziow z Tłumacza. Był u gospodarza Mikołaja Stadnika w Chocimirzu na weselu, gdzie podpił sobie nad miarę i zapewne wskutek tego w krótce potem nagle życie zakończył. Tegoż dnia znaleziono w Kaczanówce, w powiecie Skałackim, zwłoki nałogowego pijaka, zarobnika Pańka Budnika, w ogrodzie jednego z gospodarzy. Sprawdzono że Budnik dniem przedtem z wieczora mocno podpity przez ogrody wracał do domu; zapewne więc usnął w tym stanie i zamarzł.

⁂ **Nieznajomy żebrak** d. 12 listopada przybył do dworu w Olszanicy, w powiecie Tłumackim, przenocował w kuchni, a na drugi dzień rano znaleziono go już nieżywego. Z dochodzenia okazało się, że zmarły nagle z wycieńczenia sił nazywał się Jakub Bartożecki, liczył lat 63 i pochodził z Oleszy. Straciwszy całe swe mienie tułał się od dłuższego czasu po wsiach.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 18 listopada odebrał sobie życie przez obwieszenie się włościanin Piotr Było w Folwarkach, w powiecie Buczackim. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

⁂ **Morderstwa.** Dnia 18 listopada znaleziono gospodarza z Roztok, w powiecie Kossowskim, Palija Czołaniuka i kochankę jego Pałachnę Gojanównę, w ich własnej chacie pomordowanych kilkakrotnemi cięciami siekiery w głowy i plecy. Zbrodnia dokonaną została jak się zdaje w nocy na 16 listopada. W izbie mieszkalnej Czołaniuka znaleziono rzeczy i sprzęty porozrzucane, rabunku jednak nie sprawdzono. Podejrzanych o tę zbrodnię włościan roztockich uwięziono.

Dnia 21 listopada znaleziono w krzakach na pastwisku nadolańskiem, w powiecie Sanockim, zwłoki Józefa Pasieki z Nadolan Z dochodzenia okazało się, że Pasieka został zamordowany. Żona zamordowanego i jej kochanek, podejrzani o popełnienie tej zbrodni, zostali uwięzieni.

⁂ **Kradzież z włamaniem się.** W nocy na 18 listopada niewiadomi złoczyńcy włamali się do stajni folwarku w Podolszy, w powiecie Chrzanowskim i wyprowadzili z tamtąd dwie krowy. Żandarmi odszukali krowy w lesie Mętkowickim i podejrzanych o kradzież dwóch włościan uwięzili.

⁂ **Pożary.** W nocy na 13 listopada pogorzał gospodarz Andrzej Raj w Hrecznerowicach, w powiecie Bialskim. Pożar wybuchł podczas pieczenia chleba, z powodu nieostrożności domowników. Nieubezpieczona szkoda wynosi 800 zł.

Dnia 18 listopada przed południem wybuchł ogień w domu Stanisława Koniora w Międzybrodziu, w powiecie Bialskim, a to skutkiem nieostrożnego suszenia lnu na piecu. Szkoda zrządzona w domostwie i sprzętach a nieubezpieczona wcale, wynosi 400 zł.

W Suszycy Wielkiej, w powiecie Staromiejskim, dnia 19 listopada włościanin Fedko Horuń nakładł konopie dla osuszenia na piec i wyszedł z chaty pozostawiając w niej same drobne dzieci. Zdaje się, że dzieci bawiły się żarem i zarzuciły ogień w konopie, z którego rozszerzył się po całej izbie. Tylko prędki ratunek sąsiadów ochronił dzieci i chatę od spalenia; jedno wszakże dziecko, w kołysce leżące, poparzone zostało w rękę. — We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzone zostało dochodzenie karne względem winnych.

⁂ **Nie kradnij!** Dnia 1 listopada włościanin Jurko Korczyński z Podbuża, w powiecie Drohobyckim, wyjechał z synem swoim do lasu Nahujowieckiego w celu skradzenia drzewa, a podrzynając buk z pnia nieostrożnie, został upadającem drzewem przywalony i zginął na miejscu.

⁂ **Zwłoki kobiety wiejskiej** znaleziono dnia 21 listopada w rzece Serecie, w powiecie Czortkowskim. Okazało się, że była to włościanka ze Zwiniacza Teodora Prokopowa, która dnia 18 t. m. wybrała się była z domu na jarmark do Budzanowa i już nie powróciła. Śledztwo sądowe jest w toku.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 28 listopada Jacko Krawiec, włościanin z Łanów polskich, w powiecie Kamioneckim, łowiąc ryby przeprawiał się czółnem przez rzekę Bug, a gdy czółno nabrało wody wpadł do rzeki i utonął. Zwłoki nieszczęśliwego następnego dnia zostały znalezione.

Pawło Derewiańczuk, włościanin z Szerszeniowiec, w powiecie Zaleszczyckim, wracając w ciemną noc do domu z pobliskiej wioski Szypowiec, dokąd chodził był na praźnik, zboczył z drogi i wpadł do studni, w której utonął nie mogąc się wydobyć z powodu podeszłego wieku. Śledztwo karne zarządzono przeciw winnym zaniedbania należytej staranności w ogrodzeniu studni.

Dnia 23 listopada na polach Grzymałowskich, w powiecie Skałackim, znaleziono zwłoki Wasyla Gudza z Hleszczawy, który według orzeczenia lekarskiego zginął na udar mózgowy.

Iwan Hewko, włościanin z Białej, w powiecie Czortkowskim dnia 25 listopada kopiąc glinę, zabity został przez usunięcie się kamieni. Śledztwo sądowe zarządzono.

— **Wypadek morski.** Z Nowego Jorku donosi telegram, że w ostatnich dniach rozbiło się sześć okrętów w pobliżu wysp Magdaleńskich. Z 62 osób składających osady tych statków tylko 17 wyratowano.

— **Czeska herbata.** Czytamy w *Politik*, że pewien gospodarz w południowych Czechach na próbę w tym roku, zasadził roślinę herbacianą i próba ta wypaść miała nad wszelkie spodziewanie pomyślnie. Zbiór który zazwyczaj dopiero w czwartym roku udaje się zupełnie, wydał liście herbaciane wyglądające tak samo jak chińskie średnich gatunków, i równie smaczną po zgotowaniu dające herbatę jak tamte.

— **Pamięci poległych pod Bazailles** w roku 1870 żołnierzy, wzniesiony został na placu targowym tej miejscowości pomnik, którego odsłonięcie odbyło się dnia 23 listopada. Pomnik ten ma kształt piramidy ozdobionej tarczą i palmą. Na piedestalu umieszczony jest napis następujący: «Z datków dobrowolnych wzniesiono ten pomnik na cześć oficerów, podoficerów i szeregowców piechoty marynarki 12go korpusu armii,« a na odwrotnej stronie «Ojczyzna swoim obrońcom.« Trzecią i czwartą stronę postumentu zapełniają nazwiska poległych pięciu wyższych oficerów, ośmiu kapitanów, jedynastu poruczników i ośmiu podporuczników marynarki, tudzież 27 mieszkańców wsi Bazailles, którzy padli z bronią w ręku, biorąc udział w walce.

— **Garibaldi dziadkiem.** Dzienniki rzymskie donoszą, że pani Garibaldi, synowa generała a żona syna jego Menottiego w ostatnich dniach powiła córkę, której dano symboliczne widocznie imię *Roma*.

— **O strasznej zbrodni** donoszą dzienniki petersburskie. Jakiś chłopiec w Petersburgu znalazł niedawno na ulicy 500 rubli i przyszedł z niemi do kupca Somowa, ażeby się przekonać czy nie są podrabiane. Kupiec chcąc przywłaszczyć sobie pieniądze zwabił chłopca do osobnego pokoju, zabił go i trupa pokrajał w kawałki, które upakował w skrzyni. Nim jednak zdołał zatrzeć ślady zbrodni zdradził się przypadkowo, poczem znaleziono trnpa w skrzyni i uwięziono mordercę.

— **Prawa angielskie** bardzo surowe ustanawiają kary na samozwańczych lekarzy. Wolno tam wprawdzie równie jak w Ameryce a według nowej ustawy przemysłowej i w Prusiech, każdemu zajmować się leczeniem chorych, bez względu czy posiada studya i stopnie doktorskie lub nie, jednakże ciężka kara spotyka tych, których leczenie zaszkodzi choremu lub zabije go. Od wielu lat w Manchester trudnił się właśnie w sposób samozwańczy leczeniem chorych niejaki Heap i dość mu się szczęściło; niedawno jednak tak fatalnie mu się niepowiodło z pewną młodą dziewczyną, że w skutek niezręczności jego umarła. Heap skazany został w ostatnich dniach jako prosty morderca na karę śmierci, i mimo wstawiań się różnych osób zginął na szubienicy w Liwerpoolu.

— **Jedenasty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Jaśle: Merkl 5 zł., Barcik 2 zł., Schmid 1 zł. 50 ct, Ustyanowski 1 zł., razem 9 zł. 50 ct. Parafia Srebnie: Składka w kościele parafialnym 7 zł., A. Gorajski, E. Stojowski po 5 zł., Ks. Piotrowski 2 zł., X. Tarczyński 1 zł., razem 20 zł. Parafia z Plebanem w Lubienku 3 zł., X. Frączek z Samoklęsk 1 zł. Gmina miasta Jasła: Korolewski 5 zł., Marya, Antonina, Marya, Emilia 2 zł. Zauderer, Dr. Winiarski, Goldberg, Lewandowski,

Dr. Psarski, J Polak, Dr. Bieńczewski, Dr. Pietrzycki, K. H, Dunikowski po 1 zł., N. N., L. B., J. G., Zwolińscy po 50 ct., J. B., W. W., J. K. po 40 ct., S. Meth, S. Podgórska, Nieczytelny, K. Krajewska po 30 ct., Weinfeld, K., A. S., M. P., J. Banach, T. W. B., T. Solecki, Cięglewicz, A. Ge., Z. M., J. Raczyński, T. Woroniecki, F. Józefowicz, Juszczycka, K. Jaroszkiewicz, M. Czechowski, J. Maraszkiewicz, J. Klier, A. Malinowski, A. Skawski, P. Mroczkiewicz, Kasper M., J. Motyl, J. Kamiński, M. Buglewicz, A. Prusak, K. Janicki, A. Miętus, J. D, J. M., F. Kluszczyński, M Kozłowska, Nieczytelny, F. Szyjkowski, F. Jaroszkiewicz po 20 ct.; P. Łazarowicz 18 ct., Jan Bieszczad, F. Szpak po 15 ct., Nieczytelny, T. Bilsiewicz, J. Olbrychtowicz, J. Nowiński, Kwieciński, P. Konopacki, T. Jedzinak, A. Wolski, F. Mroczkiewicz, M. Szafrański, L. Szczepanik, F. Buglewicz, Jan Olbrychtowicz, Kulczeński, J. Mazur, M. Pietrzycki, A. Mamusia, J. Krajewski, J. Kowalski, Jed, Mazur po 10 ct., S. Mikicińska, K. Zieleński, W. Stój, T. Radoniewicz po 8 ct. razem 31 zł. 20 ct., razem od c. k. Starostwa w Jaśle 64 zł. 70 ct. Dekanat Dynowski: X. Stępek 2 zł., X. Ryznerski, X. Palch, X. Szczygieł, X. Staszewski, X. Zackiewicz, Ks Wnęk po 50 ct., razem od dekanatu Dynowskiego 5 zł. Dekanat Wielicki: Ksieni w Staniątkach 2 zł., X. Noszkowski, X. Kalczyński, X. Terpiński, X. K. Noszkowski, X. Nawarra, X. Kusionowicz, X. Wieczorek, X. Witko, X. Waszkiewicz, X. Wałęga, X. Żych, X. Krajger, X. Popławski po 50 ct., X. Krzyściak 40 ct., X. Slosarczyk, X. Fąferko, Ks. Kunicki, X. Nowicki po 30 ct., razem od dekanatu Wielickiego 10 zł. 10 ct. Akademia umiejętności w Krakowie: Majer, Czyrniański, Teichmann, Dietl, St. Tarnowski po 5 zł., Zoll, Szujski po 2 zł., Łuszczkiewicz, N. N., Walewski, Bojarski, Burzyński, Łepkowski, Zielonacki, Piotrowski, Żebrawski, [illegible] bel, Kuczyński, Mecherzyński po 1 zł., razem od Akademii umiejętności w Krakowie 41 zł. — Razem 120 zł. 80 ct. Do tego ad I do X. wykazane: 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 1642 zł. 23 ct. Ogółem **1763** zł **3** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ochrona porzeczy zachodniej Galicyi od powodzi.

I.

(*W. R.*) Rzeki i potoki zachodniej części naszego kraju wpadające do Wisły, mają swe źródła już to w Karpatach już to u ich podgórza a kierunek ich biegu dąży od południa na północ, jest zatem prawie pionowy do Wisły.

Takie właśnie ich pochodzenie i kierunek czyni je niebezpiecznemi dla niższych okolic, bo jako rzeki górskie wzbierają nagle i często, a to zwykle w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, czem w polach największe szkody wyrządzają, nadto uprowadzają ze sobą z gór znaczną ilość odłamków kamieni i szutru (co z powodu coraz większego wyniszczania lasów w górach, w coraz większych rozmiarach powtarzać się będzie), przyczyniają się do coraz bardziej nieregularnego biegu, a tem samem do znacznych zarwisk nadbrzeżnych gruntów i utrudnienia spławu zarówno na nich jak i na Wiśle.

Na wiosnę a czasem już w styczniu lub w lutym, puszczają zwykle lody w górnej części tych rzek a to z powodu większej chyżości i płytszego stanu wody. gdy tymczasem po dole a szczególniej na Wiśle stoją jeszcze silnym pomostem. W skutek więc tego nieprawidłowego zejścia lodów tworzą się często długotrwałe zapory, a czasem całkowite wysoko spiętrzone zatory lodów, jużto przy ujściach tych rzek, jużto na samej Wiśle.

Niszczące skutki takich zaporów lodowych, są z smutnego doświadczenia znane mieszkańcom nadwiślańskim, szczególniej obok ujścia Raby, Dunajca i Sanu oraz obok ostrego i długiego zakola Wisły pod Maniowem i Słupcem.

Zaprzeczyć się tu nie da, że w skutek tak niekorzystnego położenia naszych rzek, zachodzą wielkie trudności w uczynieniu ich nieszkodliwemi. Jednakowoż przy usilnej i umiejętnej pracy i wytrwałości, nie ma nic niepodobnego, a nawet praca ta i wytrwałość sowicie się opłacą, zważywszy że przez spławność otworzą się nowe najtańsze drogi handlowe, a przez zabezpieczenie rozległych okolic po nad rzekami czyli porzeczy od zalewu, podniesie się ich produkcyę co najmniej o trzecią część. W nieobwałowanych bowiem porzeczach, grunta co trzeci niemal rok bywają zalewane, w skutek czego nietylko giną plony i zabagniają się grunta, ale nadto mieszkańcy i ich dobytek, podlegają po wylewie różnym słabościom, jużto z powodu niezdrowych wyziewów, jużto nadpsutych pokarmów i zamulonej paszy.

Jako dalszą pośrednią korzyść z regulacyi rzek uważać by można uzyskanie znacznej rozległości gruntów a to w skutek ścieśnienia dotychczasowych zbytnich szeroczyzn rzek i pozamykania znacznej ilości dzikich ich odnóg. Te nowo uzyskane grunta obsadzone wiklem, wydawać będą nietylko potrzebną ilość materyałów do dalszej obrony i regulacyi brzegów, ale nadto dostarczać będą materyału na cele użytkowe przy gospodarstwie rolnem, a poniekąd na opał.

Że już bardzo dawnemi czasami myślano o zabezpieczeniu się przeciw wylewom wód i obronie brzegów, świadczą o tem tu i owdzie po nad Wisłą istniejące jeszcze resztki starych wałów tak zwanych „Kazimierzowskich“ n. p. pod Delastowicami (powiat Dąbrowski), pod Dzikowem i t. p. a po lewym brzegu Sanu pod Sokowierzynem z czasów Stefana Batorego. Natrafić możnaby jeszcze na ślady wałów z przeszłego a nawet być może i z dawniejszych stuleci w wielu innych miejscach n. p. po prawym brzegu Dunajca między Czyżowem a Ujściem jezuickiem, nad Wisłą i Sanem w okolicach Wrzaw i t. p. Ślady zaś dawnej obrony brzegów z grubych pali, natrafić można często w dolnej okolicy Sanu, Raby a czasem i nad Wisłą; na resztki takiej palowej budowy wodnej natrafiono n. p. przy zakładaniu tamy regulacyjnej Nr. IX na Wiśle pod Maniowem w r. 1872.

Wyraźniejsze jednak dążenia do zabezpieczenia się od zalewu, poczyna się dopiero wybitnie, od czasu pamiętnej powodzi w lecie roku 1813 i po powodziach nieco mniejszych, które zaszły w roku 1839 i 1845.

Z tego przeciągu czasu od roku 1813 do 1845 mało gdzie pozostały regularne według wymogów budownictwa wodnego przeprowadzone obwałowania czyli ogroblenia. Powód tego zdaje się polegał w tem, że ludność nadbrzeżna po klęsce powodziowej, jęła się gorączkowo do dzieła. każdy prawie z osobna na własną rękę, przeto już to wzmacniano odwieczne nieregularne wałki, już to wznoszono wały do ochronienia pojedyńczych ludniejszych miejscowości i pól ornych, wskutek czego powstały nieregularnego kierunku wały, które albo zanadto przepływ wielkich wód ścieśniały, albo pozostawiały im za nadto wielkie obszary gruntów.

To niesystematyczne sypanie wałów przypisać także należy jeszcze i innym okolicznościom, a przedewszystkiem tej, że tak Wisła jakoteż i jej poboczne rzeki przedstawiały natenczas zbyt nieregularny stan, że następnie w braku systematycznie zdjętych planów porzeczy (jak to obecnie przedstawiają plany katastralne całego kraju), potrzeba było w każdym poszczególnym przypadku zdejmować umyślnie plany zagrożonych miejscowości, która to czynność wymagała wiele czasu i kosztów — nareszcie i brak natenczas odpowiednich przepisów administracyjnych utrudniał jednolite działanie w tych sprawach.

W tym czasie jednak (od roku 1813 do 1845) staraniem rządu przeprowadzono znaczne wyprostowania krzywizn (kolan) rzek, już to na Wiśle, już to na Dunajcu i Sanie, szczególniej w okolicach ich ujścia, a to celem przyspieszenia chyżości wody w dolnym ich biegu, oraz celem uzyskania korzystniejszego czyli ostrzejszego kąta wpadu tychże do Wisły, a wogóle zaś celem zmniejszenia stanu wód powodziowych i zapobieżenia zatorom lodów. Niemniej w tym czasie przeprowadzono znaczną ilość budowli w korycie rzek, już to dla obrony brzegów, już to dla ułatwienia spławu.

Po powodzi w roku 1843 i 1845, zabrano się do obwałowania rzek już systematyczniej, a znaczne zasiłki i zaliczki udzielane z funduszów rządowych podczas głodu w roku 1847, oraz składki zbierane w całej monarchii w roku 1857, po powodzi powstałej wskutek zatoru lodów obok Szczucina i Słupca popchnęły naprzód sprawę obwałowania rzek, a przeciąg czasu od 1845 do 1863 roku, można liczyć do najpłodniejszych co do obwałowań i połączonych z tem budowli w rzekach. Czynności te bowiem rozciągały się na cały obszar zachodniej części kraju od Krakowa aż po San.

W tych czasach przyczyniał się Rząd prawie trzecią częścią kosztów do budowy wałów a od jednej do dwóch trzecich kosztów do budowli w korytach rzek, resztę zaś ponosiły strony prywatne a to w miarę spodziewanych korzyści.

Od roku 1864 nastąpiła zmiana pod względem przyczyniania się funduszów państwowych i tak: budowle potrzebne celem uregulowania biegu rzek, mianowicie: Wisły od Krakowa do suchej granicy Królestwa Polskiego, Dunajca od Zgłobic, Wisłoki od Mielca i Sanu, od Jarosławia aż do ujścia tych rzek do Wisły, przeniesione zostały całkowicie na fundusz państwowy; zaś koszta obwałowania tychże rzek, oraz obrony brzegów i regulacye biegu pomniejszych rzek i potoków, niemniej górnych części wyżej wspomnianych trzech większych rzek ponosić miały nadal wyłącznie prywatne strony interesowane. *)

*) Mimo jednak tego rozdziału, Rząd i tak przyczynia się znacznemi funduszami prawie do każdej większej budowy w górnych częściach Dunajca, Wisłoki i Sanu, oraz często i na innych pomniejszych rzekach.

Z powodu wyżej wspomnianego zarządzenia, poczęły się sprawy obwałowania i regulacyi pomniejszych rzek i potoków coraz więcej odłączać od spraw regulacyi rzek większych. A chociaż rozdział co do funduszów, nie jest bynajmniej niekorzystny pod względem ponoszenia ciężarów, dla nadbrzeżnych mieszkańców rzek, to jednakowoż z różnych powodów wpłynął na stagnacyę w powodzeniu dalszego dzieła obwałowania.

Po powodzi w lipcu w r. 1867 poruszyły się znów umysły mieszkańców porzeczy, a przy pomocy funduszów składkowych, zapomóg rządowych i pożyczek Wydziału krajowego, przeprowadzono znowu w ciągu kilku lat dość znaczne, nowe roboty około obwałowania, dolnego Sanu. Wisłoki i Wisły w mieleckim powiecie a nadto po poprawiano nieco dawniejsze obwałowania i w innych miejscowościach.

Wprawdzie od r. 1813 do tego czasu zdziałano dosyć dużo w sprawie obwałowania rzek, jednakowoż zważywszy na potrzebne znaczne ulepszenia już istniejących obwałowań, tak co do wytrzymałości i kierunku tychże, jakoteż zważywszy na dalsze jeszcze potrzebne rozgałęzienie sieci wałowej i połączonej z nią regulacyi pomniejszych rzek, potoków i strug, w równiach nadwiślańskich, ze smutkiem wyznać należy, że te dotychczas uskutecznione roboty wynoszą zaledwie trzecią częśc robót potrzebnych do zupełnego zabezpieczenia się od częstych powodzi.

Dokończenie zatem dzieła rozpoczętego w roku 1813 przypada w spuściźnie teraźniejszości. Roboty są wprawdzie wielkie, lecz przypadają też na znaczną i ludną część kraju a usilna i wspólna praca, pokonać by ją mogła najdalej w dwunastu latach, błogi zaś skutek okazałby się w znacznem podniesieniu produkcyi niskich porzeczy, obejmujących około trzydziestu mil kwadratowych kraju a oraz ochronieniu tysiąca ludności Powiśla od głodu i chorób, które to następstwa objawiać się zwykły po każdej prawie powodzi.

Byłoby rzeczą ciekawą mieć przed sobą statystyczne zestawienie dat, co do robót uskutecznionych od roku 1813 tak pod względem regulacyi rzek, jakoteż ich obwałowania, niemniej łożonych na to kosztów i osiągniętych przez to rezultatów; jednakowoż jak na teraz nie wchodzi to w zakres mojej pracy. Chciałbym bowiem po przedstawieniu ogólnego stanu rzeczy przejść do przykładu i praktycznie wykazać, że do przeprowadzenia podobnych robót nie potrzeba tak wielkich funduszów i zachodów, ile zgodności i wytrwałości w działaniu. Jako taki przykład przytoczyć mogę regulacyę i obwałowanie jednej z pomniejszych rzek wpadającej do Wisły a mianowicie rzekę Uszwicę.

OSTATNIA POCZTA.

J. Ex. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki pożegnał Wydział krajowy dziś o 11 godzinie rano. Do zgromadzonych w sali radnej członków i urzędników Wydziału krajowego przemówił JE. p. Namiestnik wsposób pełen życzliwości, dziękując serdecznie za poparcie i zaufanie, którego objawy towarzyszyły mu zawsze na posadzie marszałkowskiej. W końcu dodał J. Ex. p. Namiestnik, że odtąd kierownictwo Wydziału krajowego spoczywać będzie w rękach p. Oktawa Pietruskiego, mianowanego już dawniej zastępcą marszałka aż do chwili, gdy za wolą Najjaśniejszego Pana mianowany zostanie nowy Marszałek krajowy.

Zastępca Marszałka p. Oktaw Pietruski odpowiadając na tę przemowę wyraził najpierw żal, że laska Marszałkowska tak krótko spoczywała w rękach dostojnego męża, który zaszczycony zaufaniem Najmiłościwszego Monarchy, z prawdziwem poświęceniem przyjmuje na siebie dla dobra kraju ciężkie brzemię obowiązków publicznych. Dalej wyraził p. Pietruski radość, że wola Najj. Pana powołała do steru rządu krajowego męża, na którego kraj cały z nieograniczonem zaufaniem spogląda. Dziękując za zaufanie okazane przez mianowanie zastępcą Marszałka, p. Pietruski skończył prośbą, ażeby J. E. pan Namiestnik popierać raczył Wydział krajowy w jego pracy około dobra kraju.

J. E. pan Namiestnik oświadczył, że mając zawsze na sercu dobro kraju wspierać będzie Wydział krajowy w dążeniach do tego wspólnego celu.

Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya wezwana przez Najjaśniejszą Panią do współudziału w zbieraniu składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals i do zawiązania komitetu w tym celu, wywiązała się z tego ostatniego polecenia i wydała pismo odręczne do członków komitetu dam, które w całości podamy jutro. Według *Wiener Ztg* komitet dam w Wiedniu liczy 43 dostojnych Pań; pomiędzy innemi zasiada w tym komitecie Franciszka hr. Baworowska, z domu hr. Hardegg. W głównych miastach poszczególnych prowincyj austryackich zaproszone zostały do zbierania składek małżonki pp. Namiestników. We Lwowie otrzymała zaproszenie J. W. Marya hrabina Potocka.

O wypowiedzeniu austryacko-węgierskiej ugody cłowej pisze *Pester Lloyd*: Rząd węgieski powziął w tej mierze przed kilku dniami stanowczą decyzyę ale w celu formalnego wykonania tejże potrzeba było wyraźnego zezwolenia Najj. Pana. To zezwolenie zostało już wyjednanem Po dłuższej naradzie ministrów w d. 27 listopada przedłożył d. 28 b. m. właściwy minister Najj. Panu rzecz całą i po ścisłem zbadaniu sprawy, zatwierdził Najj. Pan zamiar rządu węgierskiego. — *Pester Lloyd* mniema, że wypowiedzenie ugody cłowej ze strony Węgier nie zawiera w sobie tendencyi zupełnego zerwania stosunków, lecz jest tylko początkiem nowych rokowań, które w przeciągu jednego roku muszą być zakończone nową ugodą, w przeciwnym bowiem razie musianoby uważać traktat handlowy i cłowy za ubiegły i nieważny.

Kantor bankowy i wekslowy Towarzystwa eskontowego dolno-austryackiego wprowadził d. 29 z. m. listy zastawne lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego na wiedeńską giełdę z dobrem powodzeniem. Kurs notowany 90 50 gotówką, 91 w papierach.

Journal de St. Petersbourg rozbierając telegram *Timesa*, według którego układy austryacko - rossyjskie nad zaprowadzeniem reform w Turcyi poczytane są za spełzłe na niczem, podnosi tę okoliczność, że kwestya wschodnia obchodzi przedewszystkiem całą Europę, która jedynie kompetentną jest do zagodzenia każdej kryzys na Wschodzie i rozwiązania jej. Austrya i Rossya jako najbardziej interesowane układają się między sobą i z Europą celem porozumienia się co do dróg, jakieby obrać należało a jakakolwiek zapadłaby decyzya, nie będzie ona rezultatem zerwania, lecz przeciwnie powszechnego porozumienie się.

Daily News obstają przy doniesieniu, że parlament zwołany będzie na dniu 25go grudnia. Według *Daily Telegraph*, nic nie ma jeszcze postanowionego pod względem zebrania się parlamentu. *Times* wobec przeciwnych twierdzeń *Daily News* utrzymuje, że mocarstwa nie były wcale uprzedzone przez Anglię o zamierzonem nabyciu akcyj przekopu sueskiego, a interesa mocarstw nie są bynajmniej naruszone przez nabycie akcyj. Zamiary Anglii są zupełnie pokojowe.

Globe zaprzecza wszystkim doniesieniom wcześniejszem zwołaniu parlamentu angielskiego.

Były wielki wezyr, a teraźniejszy gubernator Smirny Essad basza, umarł. Zapewniają, że minister sprawiedliwości Midhat basza, podał się do dymisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 1 grudnia. Brandstetter złożył mandat do Rady państwa. Ustawa stemplowa została przyjęta z kilku poprawkami.

Berlin, 1 grudnia. Przybył tu Gorczakow i konferował całą godzinę z Bismarckiem, poczem odwiedził księcia Reuss. Zaraz potem ks. Bismarck był u Cesarza.

Senat sądu miejskiego uchwalił wytoczyć Arnimowi śledztwo o zbrodnię Stanu.

Konstantynopol, 1 grudnia. Parowiec Lloyda *Trebizonda* rozbił się pozawczoraj w nocy pod Evarna. Podróżnych i załogę uratowano.

Belgrad, 1 grudnia. Nastąpi zmiana gabinetu. Senator Kristicz otrzyma polecenie złożenia nowego gabinetu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Prospekt pisma tygodniowego: **„Przegląd sądowy i administracyjny.“**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 listopada

Hotel Zorza.

Pp. Wojciech Dzieduszycki z Jezupola. — Zdzisław Rulikowski z Polski.

Hotel Europejski.

Pp. Kalm Podoski z Rosyi. — Adam Wilczyński z Jarosławia.

Hotel Angielski:

Pp. Antoni Witosławski z Brodów. — Grzegorz Axentowicz z Danilcza. — Feliks Raciborski z Zamościa.

Hotel Kuhna:

Pp. Zygmunt Jerzanski z Ułaszkowic. — Antoni Wiśniewski z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30 listopada.

Pp. Karol Marschowski do Wiednia. — Dr. Michał Johheiser do Krakowa. — Dr. Henryk Maks do Złoczowa. — Longin Hruszkiewicz do Husiatyna. — Jan Bogdanowicz do Podola. — Wilhelm Uniatycki do Łodziny.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 grudnia 1875.

Barometr 737.51 mm., Psychrometr suchy — 13.8°C. Psychrometr wilgotny 14.2°C. — Prężność pary 1.3 mm. Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 4. Wiatr SE2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 11. °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 4[illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 30 listopada 1875.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	203	—	205	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240		243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	80
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	80
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	37
Napoleond'or	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	105	—	106	50

oprócz kupona bieżącego. z kupon.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.45	69.55
„ „ „ w srebrze	73.50	73 60
Losy z roku 1839 całe	259.—	261.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	251.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr 5%	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 złr 5%	116 75	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.	135 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.90	22.30
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102 —
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86 25	86.75
Niższej Austryi	99.—	—.—
Siedmiogrodu	79.60	79.90
Węgier	80.40	81.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.80	96 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	194 10	194.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	927.—	929.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	347.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.—	164.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1773 —	1778.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202 25	202.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	133.50	134.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	289.—	290.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.50	106.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	104.	105.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½%	86.—	86 25
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72 40	72 70
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.—	21.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k.	100.25	100.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98.25
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79 50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.20	94.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.55	55.75
Hamburg za 100 M. B.	55.60	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	113.40	113.[illegible]
Paryż za 100 fr.	45.05	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36.—	5.37.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10.—	9.11.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.50	105.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

30 listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy pożyczki z roku 1860	11[illegible]	75
Akcye banku wiedeńskiego	924	—
„ „ kredytowego	198	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	11[illegible]	50
Srebro	106	—
Napoleond'or	9	09½
Dukat cesarski men.	5	36
100 Marek	56	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4732 1—3)

Licitations-Kundmachung.

Z. 22914. Es wird hi mit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Grunde Genehmigung des hohen k. k. Finanz-Ministerinms vom 15 Oktober 1875 Z. 24063 bei dem bestandenen Salz-Niederlagsamte in Podgórze vorhandenen Vorräthe an Steinsalz, und zwar:

1. an Schybiker Salz.

a) in Fornalsteinen	12 Ztr.	91 Pf.
b) in Balvanen	4 „	57 „
c) in kleinen Fäßen	312 „	15 „

2. an Grünsalz.

a) in Formalsteinen	640 „	17 „
b) in Balvanen	952 „	67 „
c) in kleinen Fäßen	5524 „	12 „

3. an Spizasalz.

a) in Formalsteinen	2018 „	79 „
b) in Balvanen	41 „	12 „
c) in kleinen Fäßen	3259 „	8 „
im Ganzen	12765 Ztr.	58 Pf.

im Wege der öffentlichen Versteigerung mittelst schriftlicher Offerten unter den nachstehenden Bedingungen zur Veräußerung ausgeboten werden.

1. Als Ausrufspreis wird der bestehende Tarifspreis ohne Zuschlag der Zufuhskosten nach Podgórze angenommen und zwar für Stöcksalz bis 25 Wiener Pfund unverpackt bei

a) Schibikersalz 5 fl. 60 kr.
b) Grünsalz 5 fl.
c) Spizasalz 4 fl. 80 kr. für Einen Wiener Zentner.

Für verpacktes Salz ist der Ausrufspreis um 24 kr. per einen Wiener Ztnr höher

Jedem Käufer welcher eine Menge von mindesten Einhundert Wiener Zentner Salzes abnimmt wird ein Nachlaß von dem Tarifspreise bewilligt werden, welcher jedoch bei Schibickersalz 5% und bei G ünn= dann Spisasalz 6% nicht überschreiten darf

Die schriftlichen Offerten, welchen 10% das für das nach dem Anbothe abzunehmende Salz entfallenden Kaufpreises als Vadium beizuschließen sind, haben die Menge und Gattung des Salzes welches der Offerent abzunehmen wünscht, den Kaufpreis welchen er für den Wiener Zentner des von ihm abzunehmenden Salzes anbiethet und die ausdrückliche Erklärung zu enthalten, daß ihm die Lizitationsbedingniße wohl bekanut sind, und er sich derselben unbedingt unterwirft.

Derlei schriftliche Offerten welche auch die genaue Angabe des Wohnortes nnd die Beschäftigung des Offerenten zu enthalten haben, können längstens bis 10 Dezember 1875 2 Uh Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Be irks-Direktion in Krakau eingebracht werden. Die speziellen Bedingnisse können hieramts un bei allen Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitern des Krakauer Finanz-Bezirkes dann bei der Zollorgane in Podgórze eingesehen werden.

K. k. Finanz Bezirks-Direktion.

Krakau 20 November 1875.

(4754) 1—3) **Edykt.**

L. 7126/cyw. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Żywcu ogłasza się niniejszem, że na prośbę Józefa Hylińskiego, wniesioną imieniem własnem i swoich małol. dzieci przeprowadzoną będzie przez c. k. notaryusza Teofila Chwaliboga jako komisarza sądowego dnia 23 grudnia 1875 o godzinie 10 zrana w jego biórze w Żywcu dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 351 w Żywcu, będącej własnością Józefa Hylińskiego i spadkobierców ś. p. Maryanny Hylińskiej, — którą składają: dom murowany, podworzec, ogródek, stajnia murowana, studnia i prawo przystawienia budynków do muru mydlarni Szymona Munka i piekarni Samuela Aufrichta, w warunkach licytacyjnych bliżej opisane.

Cena wywoławcza ustanowioną jest na 3500 złr. a. w. od której wyżej licytowana będzie, bez ubliżenia prawom zastawu jakie wierzyciele sprzedawcom do tej realności uzyskali, przyczem się zauważa, że połowa ofiarowanej ceny kupna ma być zaraz w dniu licytacyi do rąk c. k. komisarza sądowego, a druga połowa w przeciągu pół roku od dnia licytacyi do c. k. sądowego depozytu złożoną.

Dalsze warunki licytacyjne mają być w biurze c. k. notaryusza Teofila Chwaliboga w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 23 listopada 1875.

(4760 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12319. Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela w c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do otrzymania tej posady wymaga się kwalifikacyi z języka polskiego jako przedmiotu głównego, połączonej z kwalifikacyą z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach examinacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z 27 kwietnia 1853, i z dnia 6 października 1870.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1000 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym 250 złr. a. w. a ewentualnie także prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873, i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 grudnia 1875.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 24 listopada 1875.

(4789) **Sprostowanie.**

L. 1275/R.s.o. W konkursie z dnia 18 listopada 1875 l. 1576 umieszczonym w numerach 272, 273 i 274 Gazety Lwowskiej opuszczono nazwu **szkoły dwuklasowej (7) w Winnikach**.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

We Lwowie dnia 29 listopada 1875.

(4752 1—3) **Edykt.**

L 3976. C. k Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Fedja Patalaka w kwocie 100 złr. z pn. dnia 16 grudnia 1875 o 9 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod l. k. 23 w Żurawinie położonej, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 złr. zaś wadyum w gotówce złożyć się mające 20 złr. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze, zaś co do zaległych podatków trzeba się udać do c. k. urzędu podatkowego w Lisku.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska 30 października 1875.

(4744 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6487. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Boryni rozpisuje się konkurs do 18 grudnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania swe wnieść w powyższym terminie do c k. Prokuratoryi państwa w Samborze a oraz wyrazić żądanie co do wysokości remuneracyi rocznej, która obecnie 80 złr. wynosi. Z c. k. Prokuratoryi państwa.

Sambor dnia 26 listopada 1875.

(4731 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 773. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi w sprawie p. Wojciecha Banasia przeciw masie ś. p. Jana Wyroby o zapłacenie 82 złr. 6 ct. w. a podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi wyroku tutejszego sądu z dnia 11 listopada 1873 L. 1482 dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż gruntów w mapie katastralnej gminy Kalwaria parcel. Nr. 419, 420 i 421 oznaczonych przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących, a dłużnika ś. p. Jana Wyroby względnie jego masy spadkowej własnej. Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach a mianowicie: dnia 16 grudnia 1875, dnia 13 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana a to za gotówkę wyżej ceny szacunkowej ofiarującemu, i dopiero na trzecim terminie wyżej ceny szacunkowej realnośćta najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 70 złr. w. a.

Chęć kupna mający ma przed licytacyą złożyć wadyum w kwocie 10 złr. w. a.

Protokoła opisania exekucyjnego oszacowania jak równie warunki licytacyjne każdego czasu, w sądzie tutejszym przejrzeć wolno.

O czem się chęć kupna mających exekucyą popierającego i masę ś. p. Jana Wyroby na ręce kuratora p. Józefa Koska w Kalwaryi niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya 12 września 1875.

(4749 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8198 C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l 316 w Lipniku położonej Franciszka Dudzika własnością będącej rezolucyą z dnia 30 lipca 1875 l. 4815 w celu zaspokojenia wierzytelności Bernarda Windholza w kwocie 200 złr. rozpisana w dniu 13 grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 28 października 1875.

(4692 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6902. Wskutek rekwizycyi zwierzchności gminnej miasta Jarosławia z dnia 13 lutego 1875 l. 2641 ze względów policyjnych i upiększenia miasta odbędzie się w dniach 20 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tusądowym gmachu przymusowa publiczna sprzedaż placu budowlanego pod l. d. 42 miasto w Jarosławiu położonego wedle dom. now. V pag. 571 n. haer. 17 Nathana Kurzmann własnego a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania 1000 złr. przy ostatnim terminie za jaką kolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w sądowej registraturze przejrzeć zaś wykaz prawnych ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 24. września 1875.

(4691 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8192. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 197 daw. 279 now. i 208 w Lipniku położonych Jana Thena własnością będących rezolucyą z dnia 20. sierpnia 1875 l. 6015 i 1016 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Joanny Olmowej w kwocie 1000 złr. rozpisana w dniu 3 grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej dnia 28 października 1875.

(4700 3—3) **Edykt.**

L. 22271. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 15 grudnia 1875 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla posiadłości tabularnych gmin katastralnych a) Podliski małe, b) Wierzblany w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego położonych.

II Dla posiadłości gmin katastralnych, a) Podliski małe, b) Wierzblany i c) Wisłoboki podlegających c. k. Sądowi powiatowemu w Kulikowie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przez każdego przejrzanem być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli c. k. Sądu krajowego lwowskiego, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Kulikowie.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa, przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 15 grudnia 1876 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, którzy prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w Sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie mniemają obowiązku do zgłoszenia się. Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 2. listopada 1875.

(4688 3—3) **Edykt.**

L 12437. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i pobytu niewiadomemu Salamonowi Kofflerowi a w razie tegoż śmierci jego też z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni że Roman i Helena Puzyni wytoczyli przeciw nim w tutejszym Sądzie na dniu 1. października 1875 l. 12437 pozew o extabulowanie ze stanu biernego dóbr Gwoździec i Ostapkowce intabulowanego (Dom. 422 pag, 193 n. 158 on.) na rzecz Salamona Kofflera obowiązku Romana Puzyny dostarczenia 4558 garncy wódki lub w braku tejże zapłacenie po 40 kr. m. k. za garniec, oraz sumy 1597 złr. 30 kr. m. k. i kosztów egzekucyi 5 złr. 36 ct. a. w. który to pozew do pisemnego postępowania zadekretowany p. adwokatowi Dr. Maramoroszowi, jako pozwanym ustanowionemu kuratorowi, któremu p. adwokata Dr. Dwernickiego substytuuje się do wniesienia nań w myśl §. 31 spr. sąd. i §. 3 z dnia 16 maja 1874 l. 69 D. u. p. obrony do dni 90 tudzież do zastosowania się do §. 193 spr. sąd. udziela się. Wzywa się więc pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi swoje zasiłki wcześnie nadesłali lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tego tutejszemu Sądowi nadmienili, ile inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Stanisławów 16 października 1875.

(4716 3—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Arona Ladena w kwocie 63 złr. w. a. z pn przymusową licytacyjną sprzedaż $^5/_6$ części realności pod l. k. 126/80 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej ut Dom. VI. pag. 391 n. haer. 15 własność Jana Krantz Karwackiego stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to: dnia 27 stycznia 1876 i dnia 10 lutego 1876 każdym razem o godzinie 10tej rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tej realności nawet za cenę szacunkową na obydwóch pierwszych terminach wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1876 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele celem ułożenia lżejszych warunków jawić się mają niejawiący się zaś do większości głosów obecnych policzonymi bądą.

Cenę wywołania stanowi $^5/_6$ części wartości szacunkowej całej realności t. j. 731 złr. $26^2/_3$ ct. w. a, wadyum 74 złr. w. a. Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego l. 14658 doręczoną być nie mogła, jak też niewiadomych z miejsca pobytu następujących wierzycieli: Stefana Jaworskiego, Onufrego Nehrebeckiego, nareszcie niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Janikowską właścicielkę $^1/_6$ części tej realności na ręce ustanowionego dla nich kuratora dr. Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 26. października 1875.

(4715 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 26691. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §. 184 ust. not. z dnia 21 maja 1855 l. 94 D. p. p. i na zasadzie art. II. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 75 D p. p. deleguje p Kazmierza Wilczyńskiego c k Notaryusza w Wadowicach stale, jako komisarza sądowego do spisywania aktów spadkowych w okręgu Wadowickiego Sądu powiatowego, o ile postępowanie spadkowe do c. k Sądu krajowego w Krakowie należy.

Kraków dnia 13 listopada 1875

(4717 3—3) **Edykt.**

L. 10215. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nüssla Jam, względnie jego spadkobierców, że w sprawie tabularnej realności l. 69 i 71 w Tarnowie celem doręczenia uchwały z dnia 27 marca 1875 l. 5867 dla niego przeznaczonej, ustanowił kuratorem adwokata dr. Brauna i temuż obronę praw Nüssla Jam w tej sprawie powierzył.

Tarnów dnia 8 lipca 1875.

(4710 3—3) **Edykt.**

L. 31846. C. k. m. d. Sąd powiatowy w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść ustanawia dla z miejsca pobytu nieznanej pani Netti Hollender celem doręczenia jej uchwał z 9 czerwca 1875 l. 10935 i z 18 sierpnia 1875 l. 22133 wydanych w sprawie egzekucyjnej pani Wiktoryi Waszczyńskiej przeciw Izydorowi Hollendrowi o zapłacenie 450 zł. i 450 zł. kuratora w osobie p. adw. dr. Popławskiego, i zawiadamia o tem tąże z miejsca pobytu nieznaną z połeceniem, ażeby bądź tu sama osobiście lub przez innego wykazanego pełnomocnika bądź też przez ustanowionego kuratora w celu przestrzegania swych praw stosowne poczyniła kroki, ileże w razie zaniedbania tege skutki stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. m. d. Sądu powiatowego S. I.

We Lwowie dnia 8 listopada 1875.

(4685 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 826. Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenie z dnia 8. października r. b. p. l. 15878, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1876 r. celem obsadzenia systemizowanej w c. k. Akademii technicznej zwyczajnej katedry budowy machin.

Do tej katedry przywiązana jest płaca etatowa rocznych 1800 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 480 złr. w. a. rocznie.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 22. listopada 1875.

(4619 3—3) **Edykt.**

L. 21267. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Mieczysława Czernickiego i małoletnich Jana Czernickiego, Stanisława Czernickiego, Oskara Winklera, Józefę Winkler, Alexandrę Winkler, Konstancyę Winkler i Floryana Winklera o złożeniu na ich rzecz przez Leop. Goldfingera, właściciela realności N. 74 dz. V, w Krakowie do depozytu sądowego kwoty 377 złr. 78 ct. jako przypadających na nich łącznie 120/1440 części sumy 12061 złp. $22^1/_2$ gr. z pn. na realności rzeczonej wedle ks. gł. Gm. VII. Kleparz vol. nov. 2. pag. 493 n. 2, 13, 14, 15, 17 i 28 on. zaintabulowanej tudzież o poleceniu tut. urzędowi hipotecznemu zanotowania tego złożenia w stanie biernym rzeczonej realności odnośnie do powyższych pozycyj w celu extabulacyi takowych.

Gdy miejsce pobytu wyż wspomnionych osób nie jest Sądowi wiadomem przeto w celu zastępstwa tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Lisowskiego z substytucyą adwokata Stycznia ustanowiono i temuż odnośną rezolucyę doręczono. Zaleca zatem wyż wspomnionym nieobecnym aby w 30 dniach albo sami w Sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili albo wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi donieśli i w ogóle wszelkim sposobem praw swoich strzegli ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie tylko przypisaćby musieli.

Kraków 15. października 1875.

(4670 3—3) **Edykt.**

L 10264. C. k. Sąd pow. miej. del. w N. Sączu ogłasza, że na dniu 14 sierpnia 1847 zmarła Maryanna Kogut bez pozostawienia rozporzędzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Jana Koguta sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Kogutem przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz 22 listopada 1875.

(4677 3—3) **Konkurs.**

L. 24153. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zadwórzu powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.

Płaca roczna 300 złr.

Ryczałt kancelaryjny 80 złr. — i

Ryczałt rocznych 800 złr., — za utrzymywanie jazdy posłańczej do dworca w Zadwórzu.

Podania, w których kompetenci oświadczyć się winni, że się zobowiązują do objęcia służby telegraficznej ze systemizowanem wynagrodzeniem w razie, gdyby w tej miejscowości otwartą została stacya telegraficzna, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 listopada 1875.

(4734 3—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 16412. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Sokołów na rok 1876 lub też na lata 1876 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 9 grudnia 1875 pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30 września 1875 l. 13062 bliżej określonemi trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 złr., a dla okręgu Sokołowskiego 5 złr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 10% ceny wywołania winne być wniesione najpóźniej do 8 grudnia 1875 do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 24 listopada 1875.

(4735 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 576. W celu obsadzenia posady c. k. notaryusza w Złoczowie, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby wnieść do dnia 31 grudnia 1875 do podpisanej c. k. Izby notaryalnej i w takowych wykazać, że posiadają wymagalności do wypełniania obowiązków notaryusza ustawą notaryalną przepisane.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów dnia 26 listopada 1875 r.

(4762 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 16552. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyboru w dniu 22 października 1875 przedsięwziętego, ustanowił stałym zarządcą masy krydalnej Feliksa Tetschla, p. adw. Dra. Ehrlera w Biały, a stałym zastępcą tegoż p. Dra. Rosnera w Biały.

Kraków dnia 12 listopada 1875.

(4720 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11722. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 735 złr. w. a. z pn. spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Borysławskiego od Honoraty Paternaj należącej się, przedsięwziętą zostanie z powodu ugodołomności Leona Gellera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż w zabudowaniu sądowem przymusowa relicytacya pod l. 204 w Kałuszu położonej do Honoraty Paternaj należącej połowy realności w jednym terminie t. j. 24 marca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczona połowa realności za cenę szacunkową wywołania 1416 złr. w. a. a w razie nieosiągnienia takowej także niżej tejże za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą jako wadjum 141 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych wedle kursu.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg z ksiąg gruntowych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kałusz 23 listopada 1875.

(4719 2—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia należytości Ozyasza Szwadrona w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 9. grudnia 1875 o godzinie 10 przed połud. w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. $152^2/_4$ w Glinianach położonej, do dłużniczki Barbary Szlarb należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Sprzedaż rzeczonej realności przeprowadzoną będzie w jednym terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej 325 złr. w. a. wynoszącej a wskutek uchwalonych ułatwiających warunków licytacyi wadyum obniżone zostało do sumy 25 złr. w. a.

C k. Sąd powiatowy.

Gliniany 1 października 1875.

(4738 2—3) **Edykt.**

L. 11275. C. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu nieznanego wierzyciela hipotecznego massy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego o otwarciu konkursu tego dotychczas niezawiadomionego Adolfa Haas niniejszem w myśl § 105 post. sąd. zawiadamia, że nad majątkiem Antoniego hr. Mitrowskiego uchwałą tusądową z dnia 28 marca 1869 do l. 3444 konkurs został otwartym i termin do zgłoszenia pretensyj do tej massy rozbiorowej do 28 maja 1869 (włącznie) wyznaczono, i że wierzycielowi temu celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratora w osobie Adwokata Juliana Łużeckiego ze substytucyą Adwokata Karola Regera, wzywa się zatem Adolfa Haas, by kuratorowi potrzebne dowody udzielił lub osobiście albo przez pełnomocnika co jego dobro wymaga zarządził, gdyż inaczej ze swej opieszałości wynikające skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 24 listopada 1875.

(4750 2—3) **Edict.**

Z. 10614. Vom k. k. Bezirksgerichte Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionssache der Firma Schenker et Comp. in Wien gegen die Konkursmaße des Dr. Bethel Henry Strousberg zur Hereinbringung der Forderung der genannten Firma pr. 32851 Mark 77 Denar und 1000 Mark Nebengebühren die mit dem Beschluße des Prager k. k. Handelsgerichtes vom 22 November 1875 Z. 119448 bewilligte öffentliche gerichtliche Feilbiethung der am Brodyer Bahnhofe sich befindlichen, vom Schuldner Dr. Bethel Henry Strousberg verpfändeten 25 Eisenbahnwagons nach unmittelbar vorausgegangener Abschätzuug derselben, am 2 Dezember 1875 um 10 Uhr Vorm. um jedweden Preis gegen gleichbaare Bezahlung durch den k. k. Notar H. Witosławski als Gerichtskomissär am Brodyer Bahnhofe abgehalten werden wird. Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Brody 26 November 1875.

(4678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23820. Począwszy od dnia 1 grudnia 1875 będzie poczta osobowa ze Lwowa do Brzeżan zamiast o 7 godzinie wieczorem, jak dotychczas istniało, odchodziła z tutejszego c. k. urzędu pocztowego o 8 godzinie 30 minut wieczorem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

Kundmachung

Z. 23820. Vom 1 Dezember 1875 an wird die Personenpost von Lemberg nach Brzeżan statt wie bisher um 7 Uhr Abends um 8 Uhr 30 Minuten vom hierortigen Postamte abgehen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 16 November 1875.

4743 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 12336. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy, tudzież wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej wspomnionych na czas poniżej oznaczony, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu trzecia publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych, mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania				wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
		od mięsa		od wina				
		złr.	ct.	złr.	ct.			
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	13. grudnia 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876	detto	bez Bobowy i Ciężkowic
3	Maków	—	—	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Nowy targ	2567	82	847	91	detto	14 grudnia 1875	
5	Krościenko	—	—	158	70	detto	detto	
6	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	detto	
7	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub na 2 lata 1876 i 1877	15 grudnia 1875	
8	Krynica	—	-	224	75	na jeden rok 1876	detto	włącznie z Tyliczem i Leluchowem
9	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
10	Jordanów	—	—	465	—	detto	detto	

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione najdalej do godziny 6tej wieczór dnia poprzedzającego ustną licytacyę Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. nadzorów straży skarbowej.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz dnia 25 listopada 1875.

(4686 3 - 3) **Ogłoszenie.**

L. 11374. Celem ponownego obsadzenia opróżnionych sprzedaży tytoniu hurtownych w Trembowli i Zadniszówce, które połączone są z drobną sprzedażą znaczków stemplowych od 5 złr. na dół wraz z kolekturą loteryjną rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 7 grudnia 1875 o godzinie 3 po południu.

Oferty pisemne wniesione być mogą do godziny 2. po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 18. listopada 1875.

Lizitations Kundmachung.

Z. 11374. Zur neuerlichen Besetzung der Großverschleißplätze in Trembowla und Zadniszówka in Verbindung mit dem Stempelkleinverschleiße von 5 fl abwärts mit den daselbst bestehenden Lemberger-Lotterie-Kollekturen wird die Konkurenz-Verhandlung auf den 7. Dezember 1875 um 3 Uhr Nachmittags ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerte können bei der gefertigten k k Finanz-Bezirks-Direktion nur bis 2 Uhr Nachmittags desselben Tages eingebracht werden

Die nähere Bedingungen der Konkurenz-Verhandlung liegeu bei der k. k. Tarnopoler Finanz Bezirks Direktion zur Einsicht offen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol am 18. November 1875.

4667 3—3) **E d y k t.**

L. 15524. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej w okręgu c. k Sądu powiatowego w Podgórzu: Ludwinów, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 Nr 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tej gminy poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu księgi hipotecznej c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała

(b tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu do dnia 31 grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenia do pierwszego stanu że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesło podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków dnia 18 listopada 1875.

(4714 3—3) **E d y k t.**

L. 27269. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Genendlę Koschesową, że przeciw niej Owadia Eisenberg w dniu 16 listopada 1875 do liczby 27269 wnósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 311 złr. 25 cnt. w. a. w załatwieniu którego polecono pozwanej na kazem zapłaty z dnia dzisiejszego do liczby 27269 wydanym aby sumę tę powodowi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłaciła lub też w tym samym czasie wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Genendli Koszesowej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Wilkosza dające mu za zastępcę adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem ces. król. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 17 listopada 1875.

(4733 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12634. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że u niej odbędzie się na dniu 6 grudnia 1875 publiczna licytacya celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Przemyśl z Niżankowicami Dubieckiem i 103 miejscowościami na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniedbanego wypowiedzenia albo bezwarunkowo na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy. Cenę wywołania stanowi się w rocznej kwocie 26610 złr. mówię dwadzieścia sześć tysięcy sześćset dziesięć złotych reńskich. Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum 10% należy wnosić do godziny 12tej w południe, termin licytacyi poprzedzającego, u naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyi tudzież spis miejscowości do tego okręgu dzierżawnego należących można przejrzeć albo w powiatowej Dyrekcyi skarbu albo u nadzoru straży skarbowej w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 24 listopada 1875.

(4724 3—3) **E d y k t.**

L. 51709. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą t. s. z dnia 27 marca 1875 do l. 9392 zezwolono na intabulacyę prawa zastawu sumy 10000 złr. z proc. 6_{00} od dnia 29 stycznia 1875 na rzecz Henryka Brücknera w stanie biernym dóbr Brody z przyl. Leśniów z przyl. i Szczurowice z przyl. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Maly z zastępstwem dr. adw. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 października 1875.

(4712 3—3) **E d y k t.**

L. 15648. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej Cikowice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dziennik ustaw państwowych ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 nr. 29 Dz u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nowę księgą gruntową czyli hipoteczną dla tejże gminy, poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w cesarsk. królewsk. Sądzie powiatowym w Bochni i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do cesarsk. królewsk. Sądu powiatowego w Bochni do dnia 31 Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18 listopada 1875.

(4718 3—3) **E d y k t.**

L. 16794. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia pp. Józefa Kosinę, Maryę, Jana, Teresę, Aleksandra Ramultów i Balbinę Konopkową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek wniesionego przez Aleksandra Miazgę pozwu de praes. 4 listopada 1875 l. 16794 przeciw Julii z Zdzieńskich Miazgowej, Józefowi Kosinie, Maryi, Janowi, Teres e, Aleksandrowi Ramultom i Balbinie Konopkowej o uznanie prawa własności do połowy z $1/9$ części dóbr Czermna, termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia obrony wyznaczony i w celu obrony praw zapozwanych p. adwokata dr. Foryst z substytucyą p. adw. dr. Tokarza kuratorem zamianowany został.

Tarnów dnia 11 listopada 1875.

(4680 3—3) **E d y k t.**

L. 12613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiodomości, że dnia 11 października 1875 zgubione zostały następujące trzy weksle przez Hersza Gettera w Czortkowie wystawione a przez Adama Dewicza akceptowane na rzecz wystawiciela opiewające a w miesiąc od dnia wystawienia płatne, a to:

1 ddt. dnia 23 lipca 1874 na 2000 złr.
2 „ „ 31 stycznia 1875 na 765 „
3 „ „ 31 „ „ „ 290 „

Wzywa się każdego ktoby posiadał który z tych weksli, ażeby takowe w przeciągu dni 45 Sądowi przedłożył, gdyż inaczej dotyczący weksel za niebyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 27 października 1875.

(4613 3—3) **E d y k t.**

L. 43485. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem dzierżyciela wedle podania zgubionej książeczki galic kasy oszczędności l. 3122 na 8 złr. 8 kr. z dnia 24 marca 1859 na imię gr. kat. probostwa w Lutowiskach wystawionej by powyższą książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie lwowskiej niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 14. sierpnia 1875.

(4711 3—3) **Edykt.**

L. 59178. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności l. 10626 z wkładką 150 zł. w. a. dnia 23 czerwca 1875 na imię Franciszka Wokroj wystawionej, a wedle twierdzenia Leiby Menkes zgubionej, aby w terminie 6 miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4740 2—3) **Edykt.**

L. 6678. C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że pod dniem 10 września 1875 do l. 6678. Markus Grünbaum wniósł pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Gerwazemu Strzeleckiemu, Maryannie de Grudnickiej Strzeleckiej i tychże niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 300 dukatów holenderskich z stanu biernego realności pod Nr. 91 w Glinianach położonej w skutek którego wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 10 grudnia 1875 o godzinie 9 przed południem, — tudzież że dla powyżej poszczególnionych pozwanych ustanowiono kuratora w osobie Pawła Soleckiego.

Wzywa się więc wspomnionych pozwanych, ażeby na powyższym terminie bądź osobiście zgłosili się, bądź ustanowionego kuratora należycie poinformowali bądź innego pełnomocnika mianowali, w przeciwnym albowiem razie wyniknąć mogące złe skutki same sobie przepiszą.

Gliniany 20 września 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 4436. (4665 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 60.496 złot. reńsk. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 60800 złr. w. a. na hipotekę dobr Winniki, w powiecie Samborskim położonych, W. Pana Zygmunta Smalawskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 roku, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1875.

(4762 1—2) L. 21588.

Kundmachung

bezüglich der Jahrmärkte in Brünn und Altbrünn im Jahre 1876.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn, wird der Beginn und die Dauer der Jahrmärkte im Jahre 1876 ohne Gestattung von besonderen Auspacktagen hiemit verlautbart:

Der 1 Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 3 Montage in Februar, d. i. am 21 Februar und endet am 4 März.

Der 2 Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am 1 Montage in April, d. i am 3 April und endet am 11 April.

Der 3 Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 2 Montage im Mai, d. i. am 8 Mai und endet am 20 Mai.

Der 4 Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am 1 Montage im Juli, d. i am 3 Juli und endet am 11 Juli.

Der 5 Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 1 Montage im September, d. i. am 4 September und endet am 16 September.

Der 6 Jahrmarkt (Altbrünn) wird laut hoher Statthalterei-Bewilligung, vom 13 November 1875, Z. 28647 vom 2 Montage im Oktober (9 Oktober) auf den 3 Montag d. i. auf den 16 Oktober verlegt, und endet am 24 Oktober.

Der 7 Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 1. Montage im Dezember, d. i. am 4. Dezember und endet am 16. Dezember.

Vom Gemeinderathe Brünn

am 17 November 1875.

Nr. 67. (4597 1—6)

Wer deutsch, französisch oder englisch correspondiren kann, dem kann ein jährlicher, durchaus ehrenhafter und ohne Risiko zu erzielender Nebenverdienst von

Mk. 500 bis 1000 Mk.

Fünfhundert bis Tausend Mark

nachgewiesen werden. — Nähere Auskunft ertheilt franco und gratis:

Moritz Weil jun. Maschinen-Fabrik, Wien,

II., Franzensbrückenstraße 13.

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu**, Praterstrasse 42.

(4788 1—8)

Przez całą zimę

Jabłka w kilku najlepszych gatunkach 1 ft. po 20 ct.
Gruszki „ 1 „ „ 30 „
Marony duże włoskie 1 „ „ 22 „
Kalafiory z Algieru, sztuka od 60 ct. do 1 zł.
Powidło czyste i dobre ft. 16 i 18 ct.
Kwiczoły para . . . . . 30 ct.
Kawiar drobny . . . zł. 2·60 ct.
gruby . . . „ 3·60 „

poleca

Karol Klimowicz,

Dyetaryusz

z praktyką sądową, poszukuje umieszczenia przy jakim Sądzie lub Starostwie.

Adres: „T. J. w Komarnie, poste restante."

(4761 2—3)

Dra. Franciszka Lengila

Balsam brzozowy.

Roślinny sok z brzozy (oskoła), wypływający z niej gdy się drzewo nadwierci, znany jest od niepamiętnych czasów, jako ***najwyśmienitszy*** środek piękności. Jeżeli jednak z soku tego sporządzony zostanie według przepisu wynalazcy sposobem chemicznym ***balsam***, natenczas okazują się niemal cudowne skutki. Nacierając tym balsamem n. p. wieczór twarz lub inne części skóry, ***wydzielają się już dnia następnego prawie nieznaczne łuski ze skóry***, która ***się staje biało-lśniącą i delikatną.***

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i dzioby, nadaje jej młodzieńczą świeżość, a skórze białość, delikatność, i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, pryszcze, i wszelkie inne nieczystości skóry. Cena dzbanuszka wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct, a z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Dostanie we Lwowie u Zygmunta Ruckera, aptekarza pod srebrnym orłem. (3984 7—13)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 24—?)

(4769 1—6)

! Przestroga !

Wielu z kupców zajmuje się sprzedażą **naśladowanego**

Syropu „Pagliano"

z Florencyi,

sprzedając go po tańszych cenach, który jednak żadnej niema wartości.

Gdy postępowanie takie jest ze szkodą mojej reputacyi, którą w całym świecie uzyskałem, tudzież ze szkodą P. T. Publiczności, przeto upraszam Szanowną Publiczność, by się udawać raczyła do moich dawnych składów, by tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Przy zakupnie 6 flaszek rachuje się każda po 1 zł.; 12 flaszek kosztują 10 zł.; od 2 do 5 tuzinów osobny opust.

Hieronim Pagliano,
profesor we Florencyi.

Główny skład
we **Wiedniu** u **J. Raftl**
Mariahilferstrasse Nr. 1 B.

(4757 1—3) L. 3633.

Kundmachung.

Am 31. August 1871 d. i. zur Zeit der hierorts stattgefundenen Gewerbe- und landwirthschaftlichen Ausstellung ist hierorts in der sogenannten Lenkgasse ein Geldbetrag pr. 237 fl. ö. W gefunden und von dem Finder hieramts deponirt worden, dessen Eigenthümer sich bisher hieramts nicht gemeldet hat.

Der Eigenthümer dieses Betrages wird demnach aufgefordert, sich wegen Behebung deßselben binnen Einem Jahre hieramts zu melden, und das Eigenthumsrecht auf den gefundenen Betrag um so bestimmter nachzuweisen, als im widrigen Falle der Letztere dem Finder zur Benützung ausgefolgt werden würde.

Gemeindeamt

Biala, den 20. November 1875.

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, rynek 26
opuściła właśnie prasę książeczka

O nowych
miarach i wagach
metrycznych,

wraz z praktycznemi wskazówkami co do przemiany nowych miar i wag na dawne i odwrotnie co do obliczenia ceny towarów, jednostki nowych miar i wag z dawnych i odwrotnie,

napisał **Grzegorz Grzybowski.**

Obok krótkiego a treściwego wyjaśnienia istoty nowych miar i wag austryackich metrycznych, ta książeczka zawiera bardzo praktyczne tabelki, **różniące się znacznie od podobnych tabelek, zawartych w innych nawet obszernych dziełach.**

Książeczka ta bardzo potrzebna w ogóle dla każdego, ktokolwiek ma do czynienia z miarami i wagami; szczególniej polecamy tę książeczkę dla gospodyń, biór wszelkiego rodzaju, szkół ludowych, kupców wszelkich kategoryi, budowniczych przemysłowców, przedsiębiorców, spedytorów. aptekarzy, lekarzy itd.

Cena tylko 30 centów.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

(4657 2—5)

568 21 —?

HANDEL

MEBLI

Józefa Sanciewicza

we Lwowie, Rynek l. 24 n.

poleca

wielki w bór najnowsz ch

Materyi na Meble,

jako też:

Zwierciadła, Żyrandole, Świeczniki,

Karniszy i wszelkie ozdoby i przybory do **Firanek,**

różne meble orzechowe, roboty matowej i z rzeźbą, i wyroby parkietów zwyczajnych i w deseniach

Zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie.

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„**PURITAS**" **nie jest żadną farbą na włosy,** tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**PURITAS**" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu
Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek.

W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza.
W Tarnowie, u M. Głodzińskiego.
W Stryju w apt. W. Drągowskiego.
W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 11—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(4522 3—3)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1875 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 2 i 3 grudnia 1875

o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem, przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego, pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 15 listopada 1875.

Dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.